PRZEGLĄD NOTARJALNY

ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 14 — 1933 r.:

Niniejszy ostatni w r. b. numer zawiera 32 str.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, pokój Nr. 28, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej rano do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych.

Ogłoszenia: strona — 200 zł., $1/8$ str. — 30 zł., $1/16$ str. — 20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 1.372 (Zrzeszenie N. i P. H. Zarząd Główny)

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 14. **WARSZAWA, GRUDZIEŃ — II, 1933 r.** **Rok XII.**

NA PROGU NOWEGO 1934 ROKU

W pierwszych dniach lipca r. b. „Przegląd Notarjalny“ ukazał się w Warszawie w zmienionej szacie zewnętrznej, jako pismo, wychodzące dwa razy w miesiącu.

Na czele tego, z kolei w roku bieżącym trzeciego numeru pisma, zamieściliśmy słowo wstępne od Redakcji oraz oświadczenia instytucji notarjalnych, w których zgodną nutą rozbrzmiewała myśl służenia sprawie publicznej notarjatu w bardziej intensywnej postaci publicystycznej; potrzebę takiej służby dyktowało spodziewane już wówczas ogłoszenie nowego jednolitego polskiego prawa o notarjacie.

Ogłoszenie nowego prawa uległo jednak opóźnieniu i od chwili przeniesienia pisma do Warszawy minęły prawie cztery mesiące, zanim ukazał się Nr. 84 Dziennika Ustaw z dnia 29 października r. b., w którym pod poz. 609 ogłoszono prawo o notarjacie z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1934 r., z wyjątkiem postanowień art. 124 § 2 i 144, które weszły w życie bezzwłocznie.

Z chwilą ogłoszenia nowego prawa, zadania nowego „Przeglądu Notarjalnego“, nakreślone na czele Nr. 3, nabrały rumieńców życia i pismo wstąpiło też odrazu na drogę współdziałania publicystycznego w realizacji postanowień polskiego prawa o notarjacie.

Doniosła ta praca, która w ten sposób została zapoczątkowana, znajduje się dopiero u podstaw. Jesteśmy wszak właśnie na progu Nowego Roku, który będzie pierwszym etapem wprowadzenia w życie przepisów nowego prawa, etapem bodaj najważniejszym, może nawet rozstrzygającym o dalszej jego żywotności twórczej. Boć jeżeli nowe prawo nie zdoła wstępnym bojem zdobyć szańców życia korporacyjnego i praktyki zawodowej notarjatu i jeżeli izby notarjalne nie wejdą odrazu na drogę niewątpliwie cięższą, bo prowadzącą pod górę — ku niedościgłym w codziennem zmaganiu się z rzeczywistością życia i natury ludzkiej, płonącym wiecznym zniczem ideałom zawodowym, wówczas — wówczas stać się może rzecz najgorsza: prawo o notarjacie w zakresie ustrojowym pozostanie wprawdzie mechanicznym regulatywem tworzonych przez nie instytucji, lecz instytucje te nie będą ogniskami twórczości zawodowej, zmierzającej do dźwigania notarjatu wzwyż.

A wtedy nowe prawo, acz formalnie wprowadzone w życie, będzie tylko funkcjonalnym przyczynkiem do rzeczywistego układu stosunków, nie będzie natomiast, czem właśnie również być powinno, źródłem twórczego porywu zawodowego pod hasłem naczelnem, wysuniętem w oświadczeniu programowem Zrzeszenia N. i P. H. w Nr. 3 pisma: dla dobra zawodu — w imię dobra współobywateli, a nadewszystko w imię dobra i potęgi Państwa!

Innemi słowy: będzie forma, nie będzie w niej dostatecznej treści; będzie rama, a lichy w niej będzie obraz; będzie materja, nie będzie w niej ducha. A trzeba solidnie, trzeba koniecznie i trzeba odrazu, budować od podstaw, od samych fundamentów z siedmiu izb złożony gmach zawodowy notarjatu polskiego.

Budowa ta wymaga ludzi, nadewszystko ludzi. Jakkolwiek przypadła na okres pod względem materjalnym nadzwyczaj ciężki, budowa ta może dać już w pierwszym roku działania nowego prawa wyniki pożądane i pozwalające ze spokojem patrzeć w przyszłość zawodową notarjatu polskiego, jeżeli staną do niej ludzie ofiarni i zdecydowani. Od stopnia tej ofiarności, od miary tego zdecydowania — zależeć będzie wszystko. „Przegląd Notarjalny“ będzie tych jednostek, którym w każdem środowisku zawodowem przypadają posterunki przewodnie i odpowiedzialne, najwierniejszym towarzyszem pracy. To jest jego naczelne zadanie na najbliższą przyszłość.

Notarjat polski znajduje się na progu nowego życia. Dotychczasowe formy współżycia zawodowego zanikną lub ulegną przeobrażeniu, jak na obszarze Małopolski. Wolne organizacje notarjalne ustąpią miejsca instytucjom o charakterze prawno-publicznym. Na ziemiach zachodnich notarjat rozłączy się z adwokaturą i stanie wobec gruntownie odmiennego ujęcia formy zawodu. Na ziemiach środkowych i wschodnich przestanie działać Zrzeszenie N. i P. H., nastąpi rozbrat organizacyjny z pisarzami hipotecznymi, notarjat stanie się zawodem publicznym, opartym na innych niż dotąd założeniach.

Wszystko się odmienia i przemienia: przełom jest głęboki, na miarę historyczną. Odpowiedzialność tych, którzy przełom ten realizować będą — jest wielka. Wytężyć musimy wszystkie siły, jakiemi rozporządzamy, by odpowiedzialności tej godnie sprostać.

Wobec nadchodzących świąt Narodzenia Bożego, na progu Nowego 1934 Roku, w przededniu nowego życia notarjatu polskiego — we wzajemnych życzeniach świątecznych łączmy się myślą o przyszłości pod znakiem dobra zawodu — dla dobra Rzeczypospolitej.

W. D. PASZKOWSKI

W SPRAWIE INTERPRETACJI PRZEPISÓW U. O. S DOTYCZĄCYCH OPODATKOWANIA UMÓW

P. Dr. Rosenkranz zamieścił w Nr. 14/58 dawnej „Nota-Teki" artykuł: „W sprawie wykładni art. 12 u. o. s.", w którym poddaje krytyce wypowiedziane przezemnie zdanie w glossie do wyroku NTA (orzecznictwo Sądów Najwyższych Nr. 4, 1932 r., wyrok N. 229), że przepisy u. o. s. o opodatkowaniu umów należy tłumaczyć w świetle prawa cywilnego.

Pytanie to, jako wytykające drogę interpretacji, jest zasadnicze i praktycznie tak ważne, że postaram się pogląd mój uzasadnić.

W znakomitym swym komentarzu „Ustawa o opłatach stemplowych" [1]) Doktor R. słusznie twierdzi, że podatek stemplowy od umów jest podatkiem od obrotu.

Podatek ten, chociaż nazwany jest stemplowym, chociaż, jak głosi art. 1 u. o. s., dotyczy pism w ustawie wymienionych, jest jednak w istocie swojej, o ile dotyczy umów, podatkiem nie od pism lecz od samych umów pisemnie zawartych. Definicja, że podatek jest podatkiem od pism, jest trafna jedynie w zastosowaniu do pism, wyszczególnionych w rozdz. XXX i XXXI części II ustawy, czyli do podań i świadectw. Tekst art. 2 i 6, które mówią o opodatkowaniu czynności prawnych, a to niezależnie nawet od nazwy, którą strony umowie nadały, lecz zależnie od istoty umowy, tytuły rozdziałów XII, XIII, XV, XVIII, XIX, XX, części II, które nawet nie wspominając o pismach, mówią wprost o opodatkowaniu umów, dowodzą, że idzie tu nie o podatek od pism, lecz o opodatkowanie umów jako źródła zobowiązań, bo zobowiązania tworzą podstawę stosunków majątkowych czyli t. zw. obrotu. Ta prawda ma znaczenie istotne, gdyż wypływa z niej konieczny wniosek, iż nie fakt sporządzenia pisma tworzy podstawę opodatkowania, lecz fakt, że pismo jest dowodem powstania zobowiązania. Potwierdza to art. 49 u. o. s., stanowiący, że opłata od czynności prawnie nieskutecznych nie powinna być wymierzana, a wymierzona ulega zwrotowi. Zatem podatkowi podlegają tylko takie umowy, które są prawnie obowiązujące.

Inaczej być nie może, bo byłoby rażącą niesprawiedliwością ściągać opłaty dla Skarbu od pism niestanowiących tytułów prawnych, wszelkich skutków prawnych pozbawionych.

Wyobraźmy sobie stan przeciwny. Stójmy na gruncie litery, zapominając o woli i celu prawodawcy. U. o. s. każe opodatkować umowy kupna sprzedaży nieruchomości. Lecz wiemy, że umowa kupna sprzedaży nieruchomości musi być pod rygorem nieważności (art. 1, 2 Pr. hip. 1818 r., art. 241 ust. not.) zawarta w formie aktu notarjalnego [2]). Jeżeli tedy strony zawrą umowę kupna sprzedaży nieruchomości w formie prywatnej, czyż taka umowa, wszelkich skutków prawnych pozbawiona, podlegnie opodatkowaniu? Oczywiście nie. Drugi przykład. Umowa spółkowa podlega opodatkowaniu. Lecz jeżeli strony zawrą umowę spółkową dla celów niegodziwych, np. w celu prowadzenia domu publicznego, umowa z mocy art. 1131 K. C. będzie z samego prawa nieważna, a zatem i podatkowi podlegać nie będzie. U. o. s. stanowi zasady ogólne opodatkowania, ale w szczegóły z zakresu prawa cywilnego nie wchodzi oczywiście dlatego, że mówi o dokumentach prawnie ważnych a określenie znaczenia i skutków dokumentów prawno-prywatnych należy wyłącznie do prawodawstwa cywilnego.

Jednak wniosek ten znajduje uzasadnienie nietylko w logicznem rozumieniu woli prawodawcy, lecz również w dosłownych tekstach u. o. s. Oprócz cytowanego wyżej art. 49 należy stwierdzić, że ilekroć u. o. s. mówi o opodatkowaniu umów, używa terminu „pisma, stwierdzające umowy" (art. 1 ust. 2, art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1), a więc warunek opodatkowania u. o. s. uzależnia od faktu, że pismo stanowi tytuł prawny. Stąd widoczny jest związek, istniejący pomiędzy obu dziedzinami prawodawstwa: prawodawstwo cywilne stwarza podstawy opodatkowania, u. o. s. stwarza normy opodatkowania, a zastosowanie normy opodatkowania uzależnione jest od istnienia podstawy opodatkowania.

Jednak prawodawstwo podatkowe może opodatkować bądź objekty majątkowe, bądź umowy, niezależnie od cywilistycznej klasyfikacji objektów majątkowych i umów.

O ile idzie o opodatkowanie obrotu objektów majątkowych, dotyczy to zaliczenia pewnych rzeczy do ruchomości lub nieruchomości. Np. artykuł 524 K. C. zalicza do nieruchomości przedmioty z natury rucho-

[1]) Warszawa 1933 r. nakładem Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie.

[2]) Powołuję się zawsze na ustawy obowiązujące w Warszawie dla uniknięcia rozwodnienia i komplikacji dowodzenia.

me, ale umieszczone przez właściciela gruntu na tymże gruncie dla potrzeb gospodarczych. Oczywiście kodeks nie zmienia natury tych rzeczy, ale związuje prawnie ruchomości z gruntem, czyniąc to dla celów gospodarczych i ze względów egzekucyjnych. Sprzedaż takich nieruchomości oddzielnie od gruntu nie budzi wątpliwości stemplowych, ale gdy ruchomości te ulegają sprzedaży razem z gruntem, stanowiącym gospodarstwo rolne, u. o. s. stawia dowolną, pośrednią zasadę, zaliczając podatkowo do ruchomości $^1/_{10}$ lub $^1/_9$ część ogólnej ceny (art. 12 ust. 3), a to niezależnie od rzeczywistego stosunku wartości nieruchomości i ruchomości.

U. o. s., idąc za prawem cywilnem, zalicza do nieruchomości rośliny od gruntu nieoddzielone, ale sprzedaż lasu na pniu na wyrąb opodatkowuje jak sprzedaż ruchomości, mając tu na względzie nie definicję prawną, a nawet nie naturalny charakter rzeczy w chwili sprzedaży, lecz względy gospodarcze — art. 67 p. 1. Tę samą normę zastosujemy z zasad logicznych i życiowych do sprzedaży na pniu zboża, innych roślin, okopowizny, w gruncie i t. p. chociaż co do tych objektów u. o. s. nie zawiera specjalnej dyspozycji. Sprzedaż niewydobytych ciał kopalnych stanowi niewątpliwie w chwili zawarcia umowy sprzedaż nieruchomości, lecz u. o. s. stanowi dla tych objektów specjalne opodatkowanie — art. 64 i nast. Art. 526 K. C. zalicza do nieruchomości służebności i prawo użytkowania nieruchomości, ale ustanowienie i przewłaszczenie i tych objektów u. o. s. opodatkowuje inaczej niż nieruchomości. Jednem słowem dowolne normy podatkowe dla objektów majątkowych cywilnie jednakowo klasyfikowanych.

Z dziedziny umów przytoczymy wykonanie umowy pomiędzy komitentem i komisantem o nabycie papierów wartościowych; umowę tę, chociaż cywilnie jest to wykonanie pełnomocnictwa, u. o. s. opodatkowuje — jak nabycie — art. 75. Zamianę papierów wartościowych, chociaż taka zamiana prawnie niczem nie różni się od zamiany innych przedmiotów, u. o. s. opodatkowuje podwójnie— art. 78. Widzimy tedy, że objekty prawem cywilnem objęte u. o. s. może opodatkować dowolnie, lecz stwarzać dowolnie objektów nie może. Natomiast, gdy niema wyraźnego rozróżnienia w u. o. s., lecz ustawa ta cytuje definicje prawa cywilnego, musimy stosować normy u. o. s. zależnie od norm prawa cywilnego. Tutaj należy zaznaczyć, że u. o. s. nie może i nie powinno stwarzać definicji prawno-cywilnych, bo wytworzyłoby to dwutorowość prawną w jednej dziedzinie, co byłoby nie tylko niecelowe ale szkodliwe, a przypisywać prawodawcy zamierzeń takich nie wolno. Jeżeli u. o. s. może budzić pod tym względem jakie wątpliwości, to należy je wyjaśnić niedostatecznem ustaleniem naszej terminologji prawnej czy niedopatrzeniem.

Pamiętając o tej zasadzie i stosując metodyczną interpretację prawną, rozstrzygniemy wszelkie wątpliwości, które nasuwa stosowanie u. o. s. A wątpliwości są częste. Chociaż bowiem ta najpopularniejsza z ustaw skarbowych winna by być najzwięźlejsza i najprostsza, jednak skutkiem niezmiernej kazuistyczności i usiłowania przystosowania przepisów fiskalnych do czterech dotąd u nas obowiązujących prawodawstw cywilnych, jest ona niesłychanie skomplikowana, dla specjalistów trudna, dla laików wprost niedostępna. Jaskrawym dowodem tego jest, że komentarz D-ra R. do tej ustawy, chociaż bardzo zwięźle ujęty, zawiera przeszło tysiąc stron bitego pisma.

Dla przykładu możliwości usunięcia pozornych rozbieżności między przepisami u. o. s. a prawem cywilnem skorzystam z przykładów przez D-ra R. przytoczonych.

Dr. R. cytuje art. 1 u. o. s., nakazujący opodatkowanie umów jednostronnie podpisanych, chociażby według zasad prawa cywilnego umowy takie były dwustronne, jeżeli podpis jest uwierzytelniony lub umowa drugiej stronie została doręczona. Tak jest istotnie, jednak nie można przeoczyć, że w tekście tegoż artykułu jest mowa o piśmie „stwierdzającem umowę", a to jest warunek zasadniczy, bo jeżeli pismo jednostronnie podpisane, chociażby podpis został uwierzytelniony lub pismo doręczone, nie stanowi tytułu prawnego, nie stwierdza prawnego powstania umowy, podatek w myśl dosłownego brzmienia tegoż artykułu i w związku z art. 49 nie należy się.

Są jednak umowy dwustronne, które mogą być stwierdzone jednostronnym podpisem i milczącą akceptacją, np. kupno — sprzedaż ruchomości; tutaj podpis jednej strony i przyjęcie dokumentu przez stronę drugą stanowią dowód zawarcia umowy. Takie pisma, nawet z uwerzytelnionym podpisem lecz niedoręczone, chociaż nie stanowią dowodu umowy, jednak prawodawca stawia słuszne domniemanie, że strona uwierzytelniająca swój podpis uważa umowę za ostateczną, a ponieważ doręczenie łatwo wymyka się z pod kontroli, żąda przy uwierzytelnieniu opłaty stemplowej.

Natomiast przy umowie kupna — sprzedaży nieruchomości jednostronne oświadczenie chociażby w formie aktu notarjalnego zeznane, nie ma skutków prawnych do czasu akceptacji notarjalnej, a zatem opłata winna być pobrana dopiero przy akceptacji.

Mówiąc o opodatkowaniu przedmiotów majątkowych, stwierdziliśmy, że u. o. s. może stosować do-

(dokończenie obok. na str. 5)

JAN NAMITKIEWICZ

PRAWO O SPÓŁKACH Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

UWAGI I KOMENTARZE*)

IV.

Po pobieżnem wyliczeniu kwestyj, co do których umowa spółki może zawierać postanowienia, muszę jeszcze szczegółowiej omówić organizację spółki. Z przepisów, dotyczących organu zwierzchniego, jakim jest *zgromadzenie spólników* (art. 55—73), pragnę uwydatnić: *A* te, które dotyczą stosunku *uchwał* zgromadzenia do *umowy spółki* oraz *B* ze względu na to, iż uchwały zgromadzenia mogą być *protokółowane* przez notarjusza (art. 70), — te przepisy, które się do tej materji odnoszą.

A.

Podobnie, jak w spółkach akcyjnych (art. 49 pr. akc.), zgromadzenia spólników są zwyczajne i nadzwyczajne.

Co do *czasu* zwołania prawo polskie (art. 58) stanowi, iż zwyczajne doroczne zgromadzenia powinny się odbyć nie później, niż w ciągu trzech miesięcy po upływie każdego roku obrotowego (w prawie akc.— w ciągu 4-ch miesięcy, o ile statut okresu tego nie przedłuża, art. 50 pr. akc.), wszakże umowa spółki może oznaczyć czas inny (art. 60 ust. 2), byleby się ten termin znalazł w granicach rzeczonych trzech miesięcy. Czas zwoływania zgromadzeń nadzwyczajnych zależny jest od okoliczności, które wymagają tego zwołania. Jakie to są *okoliczności*, wskazują: a) bądź samo prawo o spółkach z o. o., b) bądź umowa spółki, wreszcie c) uznanie potrzeby przez organy spółki lub osoby, uprawnione do zwoływania zgromadzeń (art. 59).

Ad a i *b*. Tutaj wypada nam przedewszystkiem przedstawić schematycznie właściwość zgromadzeń spólników zarówno wyłączną, jak i fakultatywną.

W sprawie, jakie *przedmioty* podlegają *wyłącznej właściwości* zgromadzenia spólników, daje zasadniczą wskazówkę art. 56, który jednak z jednej strony nie wyczerpuje materji, odsyłając do innych przepisów prawa oraz do umowy spółki, z drugiej zaś strony w p. 6 wyraźnie mówi o fakultatywnej właściwości zgromadzeń.

Będziemy tutaj musieli powtarzać się w niektórych punktach, czynimy to jednak z myślą dania pełnego obrazu właściwości zgromadzeń spółki.

Do *wyłącznej* właściwości zgromadzeń spółki należą:

1. rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły oraz udzielenie pokwitowania (absolutorjum) z wykonania przez władze spółki obowiązków. Te czynności są przedmiotem zgromadzeń zwyczajnych (art. 58); prócz nich uchwale spólników może podlegać podział zysków oraz sprawa pokrycia strat, o ile umowa spółki przekazuje to zgromadzeniu spólników (art. 29 ust. 2 i art. 58 p. 2). W sprawach tych (odmiennie, niż w prawie niem.) wykluczone jest piśmienne głosowanie, które z reguły jest dopuszczone, o ile się wszyscy spólnicy na nie zgodzą (art. 55 ust. 1). Sprawozdanie, bilans i rozrachunek zysków i strat należą do obowiązków zarządu (art. 76); zarząd jest osobiście odpowiedzialny za te czynności i powinien dokładać do nich staranności sumiennego kupca (art. 122); z chwilą zatwierdzenia bilansu i podziału zysków spólnik ma roszczenie o zysk, o ile ten, jak głosi art. 29, nie został wyłączony umową spółki lub uchwałą. Nad zatwierdzeniem bilansu zarządcy mogą głosować, jako spólnicy (orzeczenie Sądu Rzeszy niem. 46, 149). Członkowie organów spółki mają prawo żądać, aby im udzielono pokwitowania przy ustaleniu rocznego bilansu (orzecznictwo niem. i doktryna: *Brodmann, Staub-Hachenburg, Liebman).* Kwitowanie władz spółki wymaga specjalnej uchwały, za-

*) W poprzednich rozdziałach tej pracy wkradły się następujące omyłki: na str. 233, kolumna prawa, wiersz 18 i 19 od góry należy skreślić wyrazy: „art. 93 co do żądania rozwiązania spółki wyrokiem sądowym“; str. 255, kolumna prawa, wiersz 3 od góry, zamiast: „mniejszej ilości oddanych głosów, a nie koniecznie większość bezwzględna i t. p. (art. 66, ust. 3)“ należy czytać: „większej ilości oddanych głosów, a nie tylko większości bezwzględnej, gdy chodzi o rozwiązanie spółki (art. 66 ust. 2).“

(dokończenie ze str. 4)

wolne normy podatkowe, ilekroć jednak u. o. s. nie rozróżnia, lecz powołuje się na definicje z dziedziny prawa cywilnego, znaczenie umowy musimy tłumaczyć według zasad prawa cywilnego.

Temi względami kierowałem się przy glossie do wyroku NTA. Szło o sprzedaż przedmiotów z natury ruchomych, lecz dla celów użytkowych z gruntem wydzierżawionym złączonych, zawartej pomiędzy właścicielem przedmiotów i nabywcą bez udziału właściciela gruntu. W tym wypadku sprzedawca nie mógł przelać żadnych praw do gruntu i umowa skutkowała sprzedaż ruchomości. Słuszność takiego poglądu potwierdza wyrok Najwyższego Sądu (N. I. S. z dn. 11 sierpnia 1933, Nr. 1383), który stwierdził, że sprzedaż budynku wzniesionego na cudzym gruncie osobie trzeciej bez udziału właściciela gruntu nie jest przelewem prawa rzeczowego do nieruchomości. Sąd Najwyższy oparł wyrok na art. 553 i 555 K. C.

padłej większością bezwzględną lub taką, jaką przewiduje umowa spółki (art. 65), i nie zawiera się w samem zatwierdzeniu bilansu (orzecz. Sądu Rzeszy niem. 49, 146), natomiast niezatwierdzenie bilansu nie wyklucza udzielenia pokwitowania (orzecz. Sądu Rzeszy, 44, 67, 49, 146). Doktryna niem. uważa, iż pokwitowanie może być udzielone poszczególnym tylko członkom zarządu, a innym może być odmówione (również orzecz. Sądu Rz. 65, 243) i może ograniczyć się do części bilansu. Możliwe też jest zatwierdzenie bilansu przy odmowie udzielenia pokwitowania członkom zarządu. Z brzmienia art. 58 p. 3 wynika, iż pokwitowanie daje się nie tylko członkom zarządu, lecz i członkom organu kontroli, o ile ten jest ustanowiony. Nad sprawą udzielenia pokwitowania uczestnicy spółek, będący członkami jej organów, nie mogą głosować. Uchwała może być zaskarżona, stosownie do dyspozycji art. 71, również z ogólnych zasad prawnych w przypadku błędu, przymusu lub podstępu. Skutek udzielenia pokwitowania polega na uznaniu braku podstaw do roszczenia o odszkodowanie z tytułu wykonywania funkcyj przez członków organów spółki.

2. Uchwalanie zwrotu dopłat; o dopłatach mówiliśmy już powyżej (ten „Przegląd", str. 253 i 254). O warunkach zwrotu dopłat traktuje art. 28. Przed ustaleniem bilansu zwrot dopłat może być uchwalony tylko wtedy, gdy stan finansowy na to niewątpliwie pozwala.

3. Tylko uchwałą spólników można powziąć postanowienie co do naprawienia szkody, wyrządzonej przy zawiązaniu spółki oraz podczas sprawowania zarządu lub nadzoru; o odpowiedzialności za szkody, wyrządzone przy tworzeniu spółki, mówi art. 121, o szkodzie, zrządzonej przez członków władz, — art. 122 i 123; o dochodzeniu szkody, zrządzonej bezpośrednio spólnikowi lub osobom trzecim, mówi art. 129.

4. Uchwałą spólników wyznacza się pełnomocników do prowadzenia procesu, w przypadku, gdy ani zarząd, ani organ kontroli nie może przedstawiać spółki na zewnątrz. Do procesów „przeciwko zarządowi spółki" należą również te, w których spółka występuje jako pozwana. Jeżeli w spółce istnieje rada nadzorcza, może ona zastępować spółkę, o ile zarząd funkcji zastępstwa pełnić nie może; w braku zaś rady nadzorczej będzie musiał być wyznaczony pełnomocnik. Tak samo, gdy skargę wnosi zarząd spółki łącznie z organem kontroli, zastępstwo spółki objąć powinna osoba, wyznaczona uchwałą zgromadzenia. Prawo o spółkach z o. o. nie przewiduje wyznaczenia kuratora przez sąd rejestrowy (porów. art. 75 pr. akc.).

5. Zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa spółki wymaga uchwały zgromadzenia (art. 56 p. 5 i art. 66), natomiast zbycie lub nabycie nieruchomości nie zawsze jest uwarunkowane powzięciem uchwały, gdyż umowa spółki może postanowić, iż czynności te dokonywane być mogą przez zarząd bez potrzeby wyjednywania uchwały zgromadzenia.

6. Wspominaliśmy już o uchwale w przypadku strat. Zarząd powinien bezwłocznie (bez zawinionego opóźnienia) zwołać zgromadzenie spólników, gdy bilans, sporządzony przez zarząd, wykaże straty, przewyższające sumę kapitałów zapasowego i rezerwowych oraz połowę kapitału zakładowego; zgromadzenie musi wtedy wypowiedzieć się co do losu spółki (art. 40). Do powzięcia takiej uchwały wystarcza, według art. 66 ust. 2, bezwzględna większość głosów oddanych, a więc niekoniecznie większość 2/3 głosów oddanych, jak to art. 66 ust. 1 przepisuje wogóle dla uchwał w kwestjach najważniejszych, gdyż „jest to przypadek, gdy rozwiązanie spółki należy możliwie ułatwić" (uzasadnienie do projektu ustawy o spółkach z o. o., str. 55), jednakże tę regułę może zmienić umowa spółki (art. 66 ust. 2), postanawiając, naprz., iż bezwzględna większość nie wystarcza; postanowienie umowy, iż zbyteczną jest nawet bezwzględna większość, zdaniem moim, nie jest dopuszczalne, gdyż ta większość jest w zasadzie minimalną granicą; wynika to z zestawienia ust. 2 z ust. 1 art. 66, który dla ważniejszych spraw ustanawia większość ukwalifikowaną (2/3 oddanych głosów) i zastrzega umowie surowsze warunki; uprawnienia zaś mniejszości spólników są wyraźnie i ściśle określone w ustawie. — Chodzi tu nie o ujawnienie straty w rocznym bilansie, bo tym zajmuje się zgromadzenie zwyczajne, lecz w bilansie przejściowym. Zarząd powinien mieć baczenie podczas całego roku obrotowego o stanie finansowym spółki i powinien wiedzieć, kiedy zachodzi konieczność sporządzenia bilansu przejściowego. Przepis ma na celu nie tylko ochronę spólników, za których plecami, pomimo pozornej prosperity, znika kapitał zakładowy spółki, lecz przedewszystkiem wierzycieli spółki. Należy dodać, iż art. 40 nie mówi o konieczności powzięcia uchwały o rozwiązanie spółki, o czem mowa jest w art. 66 ust. 2 w związku z głosowaniem; przepis art. 40 wskazuje tylko, iż zwołanie zgromadzenia przez zarząd powinno być dokonane ze względu na powagę położenia spółki.

7. Powyżej wspomniałem również o następujących czynnościach, wymagających uchwały zgromadzenia spólników: a) zmiana umowy spółki, zmiana przedmiotu przedsiębiorstwa, jako też podwyższenie i obniżenie kapitału (art. 66 oraz art. 83 i n.), b) poza innymi przypadkami, wskazanymi w art. 89, do rozwiązania spółki potrzebna jest uchwała spólników, stwierdzona protokółem notarjalnym pod rygorem nieważności, c) sprzedaż nieruchomości spółkowych z wolnej ręki podczas likwidacji (art. 97), d) łączenie się spółek przez przeniesienie całego majątku na inną spółkę (art. 108), e) przekształcenie się spółki z o. o. na akcyjną (art. 119 w związku z art. 115). Do materyj tych jeszcze powrócimy.

8. Uchwała zgromadzenia rozstrzyga, czy spółka ponosi koszty zwołania i odbycia zgromadzenia, którego zwołania żądała mniejszość spólników (art. 61 ust. 3).

Do *fakultatywnej* (dyspozytywnej) właściwości zgromadzenia spólników należą następujące sprawy:

1. Zezwolenie na zbycie lub zastawienie udziału. Powyżej wskazałem, że umowa spółki może uzależnić zbycie od zezwolenia, udzielonego uchwałą spólników.

2. W ważnej sprawie podziału czystego zysku art. 29 stanowi, iż w zasadzie spólnicy mają prawo do czystego zysku, wynikającego z bilansu, chyba że umowa spółki wyłącza zysk od podziału. Uchwała spólników rozporządzić się może zyskiem, o ile umowa spółki to zastrzega (art. 29 ust. 2), może więc

uchwała wyłączyć zysk od podziału. Zysk dzieli się w stosunku do udziału, w braku odmiennego zastrzeżenia umowy spółki.

3. Zbycie i nabycie nieruchomości. Ob. wyżej pod 5 wyłącznej właściwości.

4. O ile w umowie spółki nie była przewidziana umowa o nabycie dla spółki nieruchomości lub urządzeń, służących do trwałego użytku i to za cenę, przewyższającą 1/5 część kapitału zakładowego i nie niżej 5000 zł., umowa taka, jeżeli zawiera się przed upływem dwóch lat od zarejstrowania spółki, wymaga uchwały zgromadzenia spólników (art. 57). Przepis ten jest wzorowany na art. 53 pr. akc. (*Nachgründung*, § 207 Kod. handl. niem.); ma on na względzie ochronę spólników przed nadużyciami zarządu. Chodzi o umowne nabycie, a nie nabycie na licytacji.

5. O ile w umowie spółki nie postanowiono inaczej, uchwała spólników oznaczy wysokość i terminy dopłat (art. 27 ust. 4). Jednakże jak to już wskazano, umowa spółki może inaczej postanowić, naprz., przewidzieć, iż w ściśle określonym terminie dopłaty w oznaczonej wysokości (w stosunku do udziałów) mają być zwrócone.

6. W materji zarządu do fakultatywnej właściwości zgromadzenia spólników należy ustanawianie członków zarządu, o ile czego innego nie zastrzeżono w umowie (art. 34 ust. 3), odwoływanie ich, w zasadzie, w każdej chwili, o ile umowa spółki nie ogranicza prawa odwołania do ważnych powodów (art. 35) i, wreszcie, ograniczenie uprawnień członków zarządu — wobec samej spółki —, chyba że umowa inaczej postanawia (art. 38). Kwestje te omówię szczegółowiej w związku z zarządem.

7. Jeżeli umowa spółki przewiduje ustanowienie rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, uchwała spólników zdecyduje o wyborze członków rady, w braku wskazania w umowie spółki innego sposobu ich powoływania (art. 45). W braku odpowiednich postanowień w umowie spółki, regulamin dla organu kontroli będzie uchwalony przez zgromadzenie spólników (art. 50 ust. 3).

8. Uchwałą spólników może być ustanowiony osobny pełnomocnik dla sporów, wszczętych przeciwko spółce, a dotyczących unieważnienia uchwał (art. 72), inaczej spółkę przedstawia zarząd.

9. W materji likwidacji spółki do właściwości fakultatywnej zgromadzenia należy ustanowienie likwidatorów, o ile umowa spółki nie zawiera innych postanowień; w braku postanowienia w umowie lub uchwały — przeprowadzenie likwidacji należy do zarządu spółki (art. 93). Prawo o spółkach z o. o. przewiduje możność obrania przez spólników osoby, która po ukończeniu likwidacji spółki będzie obowiązana przechowywać przez lat 10 księgi, akty i dokumenty spółki; o ile umowa spółki osoby takiej nie wskazuje i w braku uchwały lub postanowienia w umowie, osobę tę wyznaczy właściwa izba przemysłowo-handlowa (art. 101 ust. 2).

Ad c. Organ upoważniony do zwoływania zgromadzeń (ob. poniżej) ma według swego uznania, dokładając odpowiedniej staranności, baczyć, aby przedstawiać na zgromadzenia sprawy, poza przewidzianemi przez prawo lub umowę spółki, które z natury rzeczy wymagają zgody spólników (a w szczególności takie, co do których zgoda spólników jest wątpliwa) oraz takie, które się nie zdarzają w normalnym biegu spraw spółki, naprz.: kwestja zmiany sposobu prowadzenia spółki, przystąpienie do kartelu, podjęcie większej pożyczki, jakaś niezwykła strata, grożąca spółce i t. p.

(dalszy ciąg — obok)

Wbrew poglądom niemieckim, uważam, iż istnieje obowiązek zwołania zgromadzenia, gdy chodzi o ważne, kosztowne lub ryzykowne tranzakcje tak, jak to ma miejsce w spółkach akcyjnych (art. 51 pr. akc. mówi: „gdy wymaga tego doniosłość sprawy"). Jeżeli umowa spółki w sposób ścieśniający oznacza, w jakich przypadkach należy zwoływać zgromadzenie spólników, zarządcy nie będą odpowiedzialni za szkody (art. 122), jeżeli zaniechają zwrócenia się do zgromadzenia, chociażby to leżało w interesach spółki.

(d. c. n.)

LUDWIK CICHOWICZ

KILKA UWAG
O UMOWIE SP. Z OGR. ODP.

W kwestji umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością p. sędzia Sądu Najwyższego Namitkiewicz wywodzi na stronie 12-tej „Przeglądu Notarjalnego" za rok 1933 Nr. 12 co następuje:

„W umowie powinien być oznaczony kapitał zakładowy spółki, który nie może wynosić mniej, niż 10.000 zł. (art. 2 ust. 2). Ponieważ art. 3 ust. 1 p.3 wymaga do powstania spółki wniesienia całego kapitału zakładowego, przeto w umowie spółki musi zawierać się stwierdzenie, iż kapitał ten istotnie „wniesiony", t. j. zebrany został i znajduje się w określonym miejscu. Prawo przewiduje odpowiedzialność zgłaszających spółkę do rejestru handlowego członków zarządu w razie podania fałszywych danych co do wpłacenia udziałów pieniężnych przy powstaniu spółki, mianowicie art. 120 przewiduje ich odpowiedzialność solidarną za spółkę wobec wierzycieli spółki w ciągu 5 lat od dnia zarejestrowania spółki; odpowiedzialność ta rozciąga się na szkody, zrządzone wierzycielom na skutek niewniesienia do spółki jej kapitału zakładowego, jest to konsekwencja zasady, iż kapitał zakładowy w spółce jest przeznaczony do zaspokojenia pretensyj wierzycieli spółki".

Na zapatrywanie w ustępie tym wyrażone, że należy w umowie spółki umieścić stwierdzenie, że kapitał istotnie wniesiony, t. j. zebrany został i znajduje się w określonym miejscu, zgodzić się nie mogę, bo nie znajduje ono nietylko usprawiedliwienia w rozporządzeniu Prezydenta o spółkach z ograni-

czoną odpowiedzialnością, lecz staje z niem wręcz w przeciwieństwie.

Co umowa zawierać powinna powiada art. 5. Nie potrzeba zatem w umowie stwierdzać więcej, aniżeli to, co powiada art. 5. Pozatem zawierać ona może tylko postanowienia, których umieszczenie w umowie rozporządzenie dopuszcza. Art. 3 nie odnosi się do umowy spółki, lecz do powstania spółki, która powstaje po myśli art. 10 dopiero przez zarejestrowanie. Zatem wystarczy najzupełniej tak jak to dotychczas bywało wedle ustawy niemieckiej, się wykaże przy zgłoszeniu do wpisu w rejestr, że że zaistniały wszelkie wymogi, jakich wymaga art. 3. Wystarczy przeto, że przy zgłoszeniu członkowie zarządu zobowiązani do zgłoszenia zaręczą, że kapitał cały jest wniesiony i gdzie się znajduje, tak samo dołączyć należy, o ile umowa spółkowa nie zawiera innego postanowienia, protokół, w którym wspólnicy ustanawiają członków zarządu — art. 34. Jedynie co do Rady Nadzorczej umowa spółkowa powinna zawierać postanowienie, czy ma być Rada Nadzorcza względnie Komisja Rewizyjna — art. 43.

Że taką jest, jak wyżej wskazuję, intencja prawodawcy, wynika dalej dobitnie stąd, że w art. 120 przewidziana jest odpowiedzialność członków zarządu zgłaszających spółkę do rejestru handlowego w razie podania fałszywych danych co do wpłacenia udziałów pieniężnych.

Gdyby zapatrywanie p. sędziego Namitkiewicza miało być słuszne, to sankcja taka powinnaby być ustanowiona także dla wspólników, którzy zawierają umowę spółkową, a nie tylko dla członków zarządu zgłaszających spółkę. Przeciwko wykładni p. sędziego Namitkiewicza przemawia jeszcze postanowienie art. 12, że umowa spółki niezgłoszona do rejestru w ciągu sześciu miesięcy od daty zawarcia traci moc obowiązującą. Ustawodawca liczył się, robiąc takie postanowienia, oczywiście z tem, że wymogi powstania spółki w myśl art. 3 potrzebują zaistnieć dopiero w chwili zgłoszenia, a nie już w umowie, bo w takim razie konsekwencją byłoby naturalnie, że spółka powstaje nie przez zarejestrowanie tylko przez umowę.

*

Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że powyższe łaskawie nam nadesłane uwagi zbiegły się z podwójnym jubileuszem pracy zawodowej Ludwika Cichowicza, znakomitego prawnika, nestora notarjatu i adwokatury Zachodniej Polski: pięćdziesięciolecia pracy w zawodzie adwokackim i czterdziestolecia pracy w zawodzie notarjalnym. Istotnie, Ludwik Cichowicz, urodzony w roku 1857, a więc liczący obecnie 76 lat wieku, po odbyciu studjów w Lipsku, Wrocławiu i Berlinie i po odbyciu praktyki w Poznaniu, został tamże adwokatem w roku 1883, notarjuszem zaś — w roku 1893.

Będąc czołowym członkiem palestry wielkopolskiej, L. Cichowicz, mimo olbrzymiego zakresu pracy zawodowej, zawsze znajdował czas, by swą głęboką wiedzą i wielkiem doświadczeniem służyć sprawie publicznej na czołowych posterunkach pracy zawodowej.

Pierwszy w wolnej Polsce prezes Wydziału Izby Adwokackiej w Poznaniu, współorganizator sądownictwa polskiego w wyzwolonej z pod jarzma niemieckiego Wielkopolsce, członek i wice-prezydent Komisji Kodyfikacyjnej od chwili jej powstania, czynny współpracownik wielu czasopism prawniczych, a przy tem wszystkiem ofiarny pracownik na niwie społecznej — Ludwik Cichowicz jest wzorem prawnika, adwokata, notarjusza i obywatela.

Ciężka choroba skłoniła Ludwika Cichowicza do ustąpienia w roku 1926 z Komisji Kodyfikacyjnej, jednak po powrocie do zdrowia współdziałał nadal z jej pracami, nadsyłając gruntownie opracowane opinje do będących na warsztacie projektów prawodawczych. W szczególności żywo interesował się projektem ustawy notarjalnej, do którego złożył również swoje cenne uwagi, a Komisja Kodyfikacyjna z natury rzeczy musiała dłużej się nad niemi zatrzymać.

Chwila jubileuszu pracy zawodowej Ludwika Cichowicza zbiegła się z koniecznem opuszczeniem przez Niego jednego z dwuch bratnich zawodów, które w dotychczasowej swej pracy tak szczytnie kojarzył. To też choć nie będzie Go już w szeregach notarjatu polskiego, zawsze jednak poczytywać będziemy Ludwika Cichowicza za wzór wysokiej miary notarjusza i zawsze trwać będziemy w przekonaniu, że cennemi swojemi pracami nadal notarjatowi polskiemu pomocny będzie.

Redakcja „Przeglądu Notarjalnego“, łącząc się z całem prawnictwem polskiem, przesyła tą drogą Czcigodnemu Jubilatowi serdeczne życzenia długiej jeszcze pracy dla dobra Polski i na chwałę Jej życia prawnego.

O PRZECHOWANIE AKT POPRZEDNIKA
(ART. 115 PRAWA O NOTARJACIE)

Wobec wielkich zmian personalnych przeprowadzonych w związku z reorganizacją notarjatu znaczną liczbę stanowisk obejmą nowi notarjusze.

Ustępujący notarjusze często nie mieli czasu należycie pokończyć interesów swych klijentów. Wobec tego stanu rzeczy ciągłość życia prawnego wymaga, aby nowomianowani notarjusze wykorzystali możliwości ustawy i uzyskali zezwolenia na przechowanie akt swych poprzedników — aby akta te nie zostały oddane zaraz do archiwów, co naraziłoby klijentów na kłopoty i szereg formalności.

Z porównania artykułu 115 z art. 113 § 2 wynika, że w czasie przechowywania akt poprzednika notarjusz ma prawo wydawania z nich wypisów i odpisów — jest to ogromne ułatwienie dla stron i to było powodem wydania tego przepisu. W razie odmiennej interpretacji nikt nie byłby uprawniony do wydawania wypisów i odpisów z tych aktów, a to chyba nie leżało w intencji ustawodawcy. Celem jednak uniknięcia wszelkich wątpliwości w podaniu do prezesa Sądu okręgowego należy, zd. m., wyraźnie prosić o zezwolenie na przechowanie akt poprzednika i na wydawanie z nich wypisów i odpisów.

Dr. T. K.

JAKUB GLASS

NA MARGINESIE CHARAKTERYSTYKI PRAWA O NOTARJACIE

W swojej „ogólnej charakterystyce nowej ustawy notarjalnej" („Prz. Not.", Nr. 12). dr. Stein wymienia, między innemi, pewne niecelowe formalności, które w nowej ustawie zbytecznie, jego zdaniem, notarjusza obciążają. Otóż jasno zdając sobie z tego sprawę, że w obecnych czasach epokowych odkryć w dziedzinie nauk przyrodniczych, które w sposób uderzający rozszerzają nasz widnokrąg umysłowy i jasno demonstrują całą płonność drobiazgowych naszych dociekań w maluczkich sprawach tego świata, wszelkie zbyteczne formalności prawnicze powinny być raz na zawsze zarzucone, zwłaszcza w dziedzinie notarjatu, który dotychczas poprostu ugina się pod brzemieniem nieznośnej, śmiesznej formalistyki często po przodkach naszych jeszcze z epoki średniowiecza zapożyczonych, — w danym wypadku na zbyteczność inkryminowanych przez dra Steina przepisów zgodzić się nie mogę.

1) Oprawianie w porządku chronologicznym oryginałów aktów i protokułów notarjalnych (art. 111 § 2) z pewnością rejenta zbytecznie nie obarczy ani na koszt nadmierny go nie narazi. Natomiast skoro akty te, jako pierwszorzędnej doniosłości podstawa przy udowadnianiu ważnych praw cywilnych, nieraz na kilka generacji zachowują swoje znaczenie, nie należy żadnych zaniedbać środków dla utrzymania ich w porządku. Kto zastanowi się nad tem, jak ważnym czynnikiem dla należytego przechowania książek nawet w szczupłym księgozbiorze prywatnym — jest porządna ich oprawa, ten nie zaprzeczy, że utrzymanie w porządku akt notarjalnych bez systematycznego ich — co roku — oprawiania jest wręcz niemożliwe. Pomyślmy, w jakim stanie znalazłyby się te akty, gdy, po ustaniu urzędowania notarjusza, oddane będą do przechowania do archiwum notarjalnego(art. 112). Czy faktycznie po upływie długich lat dziesiątków, byłoby możliwe prowadzenie kwerend w aktach notarjalnych, gdyby akta te składały się z dziesiątków tysięcy luźnie obok siebie złożonych arkuszy?

Zwracam uwagę, w zastosowaniu do protestów ustawa poprzestaje na obowiązku przechowania ich w porządku chronologicznym w oddzielnych zeszytach, nie nakazując ich oprawiania (art. 111, § 3), ze względu na to, iż wobec krótkiego przedawnienia wekslowego, protesty po upływie lat kilku pozbawione są wszelkiego znaczenia.

2) Gdy nowożytne ustawodawstwo polskie uznało celowość formalności protestowania weksli — w ostatnich czasach w piśmiennictwie specjalnem poważnie zakwestjonowaną — niezbędnem wydaje się prowadzenie zarazem i księgi protestów (art. 120), która jedynie stwierdzić może, czy protest sporządzony został w terminie, wymaganym przez prawo.

3) Najważniejszym atoli, prawdziwie istotnym wydaje się krytykowany przez dra Steina przepis art. 117 § 1, który — z wyjątkiem protestów — nakazuje wciągnięcie do repertorjum wszystkich dokonanych czynności notarjalnych, a zatem również wydanych wypisów i odpisów, które w art. 63 wyraźnie wymienione zostały wśród czynności notarjalnych.

Niezależnie od tego, że jedynie zaciągnięcie do repertorjum ustala datę, pozostaje sprawa najważniejsza — rejestracji przypadającego notarjuszowi wynagrodzenia. Rejestracja ta nie byłaby wyczerpującą, gdyby niektóre czynności nie były do repertorjm wciągane. W tym wypadku zrozumiałe byłyby dochodzenia urzędów skarbowych co do wysokości dochodu notarjusza brutto. Tymczasem przy wpisywaniu do repertorjum wszystkich czynności notarjalnych — z wyjątkiem protestów, rejestrowanych w oddzielnej księdze —repertorjum, jak to dotychczas miało miejsce pod powagą ustawy notarjalnej rosyjskiej, stanowić będzie wyczerpujące źródło do obliczenia dochodu notarjusza. Kwestjonować autentyczność danych wykazanych w repertorjum można będzie jedynie w drodze karnej, zarzucając fałsz wykazanych przez notarjusza pozycji w rubryce pobranego od stron wynagrodzenia.

Zresztą obowiązek wpisywania do repertorjum wydanych wypisów i odpisów nie stanowi nazbyt uciążliwej dla notarjusza formalności: idzie tutaj jedynie o poświadczenie zgodności odpisu z okazanym dokumentem (art. 97), bądź o takie wypisy (dalsze) z aktu, które nie zostały objęte pobranem przy akcie wynagrodzeniem (art. 90).

*

Replikę p. d-ra Stanisława Steina na powyższe uwagi p. Jakuba Glassa zamieścimy w następnym numerze pisma.

DR. ST. ST.

REGULAMINY

Organa izb notarjalnych t. j. walne zgromadzenie notarjuszów i rada notarjalna powołane są wedle nowego prawa o notarjacie (art. 30. § 2. i art. 34. l. 10) do uchwalenia dla siebie regulaminów wewnętrznych. Regulaminy te obok przepisów samego prawa normować będą sposób urzędowania izb notarjalnych.

Nie może podlegać wątpliwości, że z każdego względu wskazanem jest, by regulaminy izb notarjalnych na całym obszarze Rzeczypospolitej nie różniły się zbytnio pomiędzy sobą i że wspólność ogólnych zasad na jakich one zostaną zbudowane przyczyni się również w znacznej mierze do ujednostajnienia ustroju notarjatu.

Izba notarjalna w Krakowie opracowała projekty regulaminów dla przyszłego Walnego zgromadzenia notarjuszów swego Okręgu oraz dla przyszłej rady notarjalnej w Krakowie opierając się na przepisach prawa o notarjacie oraz na długoletniem doświadczeniu samorządowem.

Sądzę, że nie od rzeczy będzie opublikowanie ich w „Przeglądzie notarjalnym" i poddanie projektów pod światłą ocenę tych osób z naszego zawodu, które już dziś zajęte są pracą dla organizacji samorządu zawodowego, zwłaszcza na tych obszarach Państwa, które samorządu notarjalnego dotąd nie posiadały.

PROJEKT REGULAMINU WALNEGO ZGROMADZENIA KRAKOWSKIEJ IZBY NOTARJALNEJ

§ 1.

Walne zgromadzenie izby notarjalnej odbywa się w siedzibie izby i bywa zwyczajne i nadzwyczajne.

Sposób zwoływania walnych zgromadzeń oraz ich zakres działania określają art. 27 i 28 p. o. n.

§ 2.

Zwołanie walnego zgromadzenia należy do rady notarjalnej (art. 34. L. 8 p. o. n.), a następuje przez rozesłanie pocztą imiennych zawiadomień przynajmniej na 21 dni przed terminem zgromadzenia przy podaniu porządku dziennego obrad. (art. 27. § 3 p. o. n.).

§ 3.

Do zakresu działania walnego zgromadzenia należy, oprócz spraw, wymienionych w art. 28 p. o. n., wybór na czas trwania kadencji rady notarjalnej dwóch rewizorów i dwóch ich zastępców dla przeprowadzenia rewizji ksiąg i zapisków oraz kasy izby notarjalnej.

§ 4.

Walne zgromadzenie izby otwiera prezes rady notarjalnej lub jego zastępca, poczem następuje wybór przewodniczącego, wice-przewodniczącego oraz odpowiedniej ilości asesorów i sekretarza z grona notarjuszów, uczestniczących w walnem zgromadzeniu (art. 30. § 1. p. o. n.).

§ 5.

Przedmiotem obrad i uchwał walnego zgromadzenia mogą być tylko sprawy, zamieszczone na porządku dziennym danego zgromadzenia, oraz wnioski członków izby w sprawach ogólnych z zakresu działania notarjatu, zgłoszone conajmniej przez 10-ciu członków izby do rady notarjalnej najpóźniej na dni 14 przed terminem zgromadzenia (art. 28. L. 6. p. o. n.).

§ 6.

Walne zgromadzenia izby odbywają się niejawnie. Uczestniczyć w nich mogą jedynie członkowie izby oraz aplikanci i asesorowie notarjalni. (art. 61 p. o. n.).

W obradach biorą udział uczestnicy walnego zgromadzenia w porządku, w jakim zgłosili się do głosu.

Jednemu uczestnikowi zgromadzenia wolno przemawiać w tym samym przedmiocie najwyżej dwukrotnie.

Przewodniczącemu służy za poprzedniem upomnieniem prawo odebrania głosu temu mówcy, który mimo upomnienia:

a) w przemówieniu swojem odstępuje od przedmiotu obrad;
b) przemawia rozmyślnie przewlekle dla utrudnienia obrad;
c) obraża dobre obyczaje, uczestników obrad, lub przełożone władze.

Od tego zarządzenia przewodniczącego wolno odwołać się do walnego zgromadzenia, które rozstrzyga oostatecznie uchwałą bez dyskusji.

§ 7.

Po przeprowadzeniu obrad, następuje głosowanie.

Sposób głosowania określa ustawa (art. 29. § 1, 2 i 3 p. o. n.).

Aplikanci i asesorzy notarjalni nie stawiają wniosków i nie głosują.

§ 8.

Z każdego walnego zgromadzenia spisany będzie protokół.

Protokół winien zawierać:

a) datę zgromadzenia;
b) wymienienie obecnych członków izby, tych nieobecnych, którzy nieobecność swą usprawiedliwili;
c) porządek dzienny zgromadzenia;
d) treść wniosków z wymienieniem wnioskodawców;
e) wyniki głosowania;
f) dosłowne brzmienie powziętej uchwały.

Protokół podpisuje przewodniczący walnego zgromadzenia i sekretarz.

§ 9.

Każdy członek izby notarjalnej ma prawo przeglądać protokóły walnego zgromadzenia izby w lokalu rady notarjalnej w godzinach urzędowych i sporządzać z nich odpisy.

§ 10.

Zmiana niniejszego regulaminu dokonana być może jedynie uchwałą walnego zgromadzenia izby.

PROJEKT REGULAMINU RADY NOTARJALNEJ W KRAKOWIE

§ 1.

Rada izby notarjalnej w Krakowie składa się z dziewięciu Członków (art. 31. p. o. n.), a siedzibą jej jest miasto Kraków.

§ 2.

Rada notarjalna powołana jest do urzędowania w zakresie uprawnień, przyznanych jej art. 34. p. o. n. oraz do nakładania kar porządkowych, przewidzianych art. 27. § 4. p. o. n.

§ 3.

Radzie notarjalnej przewodniczy prezes, który kieruje jej pracami i wykonywa jej uchwały oraz reprezentuje ją na zewnątrz. W razie przeszkody zastępuje prezesa wiceprezes rady.

§ 4.

Rada notarjalna powołuje na sekretarza jednego z asesorów notarjalnych swego okręgu izbowego na cały czas trwania swej kadencji; Radzie notarjalnej służy prawo utrzymywania w miarę potrzeby i środków, odpowiedniego personelu kancelaryjnego dla prowadzenia biura izby notarjalnej (§ 34. L. 7. p. o. n.).

§ 5.

Wszystkie czynności urzędowe rady notarjalnej z wyjątkiem wymienionych w art. 32 § 2. 36, § 2. 40, 53, § 3 i 112. p. o. n mogą być dokonywane jedynie na podstawie uchwał, powziętych na posiedzeniach rady.

§ 6.

Posiedzenia rady notarjalnej zwoływane będą w miarę potrzeby.

Zwoływanie posiedzeń rady, należy do prezesa, a uskuteczniane będzie przy podaniu szczegółowem porządku dziennego obrad, imiennemi zaproszeniami przez pocztę w ten sposób, by data nadania zaproszenia na pocztę wyprzedzała termin odbycia posiedzenia przynajmniej na 3 dni. W wypadkach nagłych zwołanie posiedzenia nastąpić może telegraficznie lub telefonicznie, bez zachowania 3-dniowego terminu.

§ 7.

Wszyscy członkowie rady obowiązani są brać udział w jej posiedzeniach.

Nieprzybycie na posiedzenie bez dostatecznego usprawiedliwienia się w ciągu 3 dni po terminie posiedzenia, skutkuje odpowiedzialność dyscyplinarną z art. 44 p. o. n.

§ 8.

Urząd członka rady notarjalnej jest honorowy, zaczem nikt z członków rady nie może żądać żadnego wynagrodzenia za swoje czynności w tym charakterze wykonywane.

Rada notarjalna władną jest uchwalić na czas swej kadencji zwrot efektywnych kosztów podróży tam i z powrotem dla tych członków rady, których siedziby urzędowe znajdują się poza Krakowem. W przypadku powzięcia takiej uchwały, koszta te wypłacane będą z funduszów izby notarjalnej.

§ 9.

Materjał obrad na posiedzenia rady notarjalnej przygotowany będzie przez referentów pisemnie.

Referentów dla poszczególnych spraw wyznacza prezes, przestrzegając równomiernego rozkładu pracy na wszystkich członków rady. Żadnemu z członków rady nie wolno uchylać się od przyjęcia referatu, z wyjątkiem spraw, dotyczących jego osoby, lub też osób wymienionych w art. 65 § 1. lit. b. c. d. e. — p. o. n. W takich sprawach, odnośny członek rady notarjalnej, nie może brać udziału ani w obradach, ani w głosowaniu.

§ 10.

Posiedzenia rady notarjalnej są niejawne.

Na posiedzeniach podlegać będą obradom oraz głosowaniu jedynie sprawy, objęte porządkiem dziennym, zasadniczo w porządku, wymienionym w zaproszeniach na posiedzenie. O ile na posiedzeniu są obecni wszyscy członkowie rady, mogą być załatwione za jednomyślną zgodą obecnych także sprawy nie zamieszczone na porządku dziennym posiedzenia.

W obradach mogą zabierać głos referent odnośnej sprawy jako pierwszy, a następnie członkowie rady w kolejności, w jakiej zapisali się do głosu. Głosu udziela prezes. Prezesowi służy prawo brania udziału w obradach, atoli dopiero po całkowitem wyczerpaniu dyskusji. W każdym razie referentowi sprawy przysługa prawo ostatniego głosu.

Prezesowi przysługa, za poprzedniem upomnieniem, prawo odebrania głosu temu członkowi rady, który:

a) w przemówieniu swojem odstępuje od przedmiotu obrad;
b) przemawia rozmyślnie przewlekle dla utrudnienia obrad;
c) oobraża dobre obyczaje, przełożone władze, lub inne osoby.

Od tego zarządzenia prezesa służy prawo odwołania się do rady notarjalnej, która rozstrzyga ostatecznie uchwałą.

§ 11.

Do ważności uchwał rady potrzebna jest obecność przynajmniej pięciu członków, wliczając w to osobę prezesa względnie wiceprezesa.

Głosowanie, prócz wyborów, odbywa się jawnie.

Uchwały zapadają zwyczajną większością głosów oddanych. Prezes głosuje na równi z innymi członkami rady, w razie równości głosów, jego glos przeważa.

Wybory dla ukonstytuowania się rady (art. 32. p. o. n.) odbywają się tajnie kartkami. Przed zarządzeniem tajnego głosowania powołuje prezes z grona obecnych dwie osoby na skrutatorów, których zadaniem jest obliczenie oddanych głosów.

§ 12.

Z każdego posiedzenia rady notarjalnej winien być spisany protokół w księdze protokółów rady, której stronice mają być ponumerowane. Protokół podpisuje prezes i sekretarz.

Do protokółu należy wpisać: obecnych na posiedzeniu, porządek dzienny, istotną treść wniosków oraz w streszczeniu powzięte uchwały.

§ 13.

Rada notarjalna przy ukonstytuowaniu się (art. 32. p. o. n.) wybiera również ze swego grona skarbnika, którego zadaniem jest zawiadywanie wspólnie z prezesem funduszami izby notarjalnej oraz czuwanie, by składki roczne na potrzeby izby, na fundusz zapomogowy oraz ubezpieczenia przymusowe (art. 22. p. o. n.) względnie inne, o ileby jakie przez walne zgromadzenie izby uchwalone zostały — wpływały terminowo do kasy izby.

Do obowiązków skarbnika należy nadto przygotowanie zamknięcia rachunkowego za ubiegły rok administracyjny izby oraz projekt budżetu na rok następny (art. 28 L. 3 i 2).

Skarbnik jest również sprawozdawcą rady notarjalnej w przedmiocie zamknięć rachunkowych i preliminarza budżetowego rady notarjalnej na walnem zgromadzeniu izby notarjalnej.

§ 14.

Biuro rady notarjalnej winno prowadzić t. zw. dziennik podawczy, t. j. księgę, do której wpisane będą chronologicznie za bieżącym numerem, wszystkie pisma do rady notarjalnej wniesione. tudzież księgi rachunkowe, dotyczące dochodów i rozchodów izby notarjalnej, względnie jej funduszów, a to wedle wzorów, które ustala sama rada notarjalna, ewentualnie inne księgi i zapiski poza przepisanemi art. 34 L. 9. p. o n. o ile prowadzenie ich rada sama uchwali.

OSTATNIA SESJA STAŁEJ DELEGACJI N. I H.

Dnia 16 grudnia r. b. po raz ostatni obradowała w Warszawie Stała Delegacja Notarjatu i Hipoteki, utworzona w roku 1923. Wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. jednolitego prawa o notarjacie wyłonią się bowiem niezawodnie odmienne formy współdziałania notarjatu na obszarze całej Rzeczypospolitej.

Ostatnia sesja Stałej Delegacji poświęcona była prawie wyłącznie wyjaśnieniu kwestji, jakie się wyłaniają w związku z wykonaniem niektórych przepisów prawa o notarjacie.

W całodziennych obradach Delegacji wzięli udział:

z Warszawy — p. p. not. Zygmunt Hübner, Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia N. i P. H., Jakub Glass i Marjan Kurman;

z Poznania — p. not. dr. Jan Sławski, Prezes Związku Notarjuszów na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu;

z Krakowa — p. not. Ludwik Summer-Brason, członek Izby Notarjalnej, w zastępstwie niemogącego przybyć p. not. dr. Stanisława Steina, Prezesa Izby Notarjalnej w Krakowie;

ze Lwowa — p. p. not. Kazimierz Sokol, Prezes Izby Notarjalnej we Lwowie, I. Rosenblatt, członek tejże Izby, subst. not. Sawicki, Prezes Stowarzyszenia Kandydatów Notarjalnych we Lwowie, i kand. not dr. T. Kostórkiewicz.

Obrady Delegacji zagaił p. Prezes Hübner, witając przybyłych do Warszawy drogich gości i składając podziękowanie p. not. J. Glassowi za pracę nad projektem ustawy notarjalnej w Komisji Kodyfikacyjnej P. Prezes Hübner zaznaczył, że jeżeli każde zetknięcie się przy wspólnym stole pracy notarjuszów z obszaru całego Państwa jest zawsze wydarzeniem radosnem, to nabiera ono szczególnego wyrazu na progu 1934 roku, od którego datować się będzie zjednoczenie prawne całego notarjatu polskiego pod rządem jednolitego prawa.

P. Prezes Hübner zaprosił na przewodniczącego obrad p. Prezesa Sokola, który podziękował za tę godność z powodu przewidywanej niemożności nieprzerwanego uczestniczenia w obradach, wobec czego do przewodnictwa zaproszony został p. not. Summer - Brason, który ze swej strony powierzył prowadzenie protokółu p. dr. Kostórkiewiczowi.

Referat Izby Notarjalnej we Lwowie, wysuwający ponad trzydzieści kwestji, związanych z wykonaniem praktycznem postanowień części drugiej prawa o notarjacie, przedstawił p. not. I. Rosenblatt. Koreferował z ramienia Warszawy p. not. M. Kurman. Nad każdą kwestją toczyła się dyskusja, w której brali udział wszyscy uczestnicy obrad.

Z powodu braku miejsca nie jesteśmy w możności podać szczegółowego przedstawienia kwestji, rozstrząśniętych przez Delegację. Uczynimy to w następnym numerze. Narazie wypada tylko stwierdzić, że wszystkie poruszone zagadnienia w harmonijnej wymianie zdań znalazły wstępne wyjaśnienie, przyczem niektóre z nich, nasuwające szczególne trudności lub wątpliwości na tle obowiązujących tekstów prawnych, będą oczywiście musiały przejść ogniową próbę życia, które niezawodnie wiele kwestji wygładzi i ułoży.

Po omówieniu zagadnień, związanych z wykładnią przepisów prawa o notarjacie w zakresie czynności notarjalnych, Stała Delegacja poświęciła ostatnią godzinę swych prac wyłaniającym się sprawom organizacyjnym i kwestjom ustrojowym, które nabiorą bezpośredniej aktualności z dniem 1 lutego 1934 r., gdy na obszarze całego Państwa zaczną działać rady notarjalne.

W szczególności omawiana została sprawa porządku dziennego pierwszych walnych zgromadzeń izb notarjalnych w styczniu 1934 r. (art. 126 § 1 pr. o not.). Na obszarze Małopolski, gdzie na pierwszych walnych zgromadzeniach izb przewodniczyć będą dotychczasowi prezesi Izb Notarjalnych w Krakowie i Lwowie i gdzie zachodzi ciągłość w pracy korporacyjnej, — niema kwestji. Tam pierwsze walne zgromadzenia poza wyborem członków rady notarjalnej uchwalą budżet i wysokość składki (art. 28, p. 3 pr. o not.) na okres do dnia 30 kwietnia 1935 roku. Delegacja wyraziła pogląd, że ze względów praktycznych i na innych obszarach Państwa, gdzie ustrój korporacyjny dopiero się zapoczątkuje, pierwsze walne zgromadzenia powinny ustalić prowizorycznie budżet i wysokość składki przynajmniej na okres do maja 1934 r., poczem od zwyczajnego walnego zgromadzenia w maju 1934 r. rozpocznie się już prawidłowa pod względem formalnym gospodarka finansowa izb notarjalnych. Ostateczne załatwienie tej praktycznie doniosłej sprawy zależeć będzie od porozumienia z prezesami właściwych Sądów Apelacyjnych, którzy będą przewodniczyć na pierwszych walnych zgromadzeniach powstających izb notarjalnych. Jest oczywiście możliwe, że Ministerstwo Sprawiedliwości uzna za właściwe ustalić jednolity w tym względzie tryb postępowania.

Inne kwestje organizacyjne i ustrojowe, w ogólnych tylko zarysach omówione przez Stałą Delegację, znajdą niebawem wyraz na łamach naszego pisma w postaci wywodów na poszczególne tematy.

I. ROSENBLATT

CZYNNOŚCI NOTARJALNE
WEDŁUG STAREGO I NOWEGO PRAWA*)

II. AKTY NOTARJALNE.
(Art. 81—88)

Notarjusz spisuje akt notarjalny, jeżeli strony powinny lub chcą nadać czynności znamię dokumentu publicznego (art. 81). Przepis ten jest jedynie konsekwencją przepisu zasadniczego, zawartego w art. 1. *Nowemu prawu obcą jest znana prawu austr. (§ 54) instytucja notarjalnego stwierdzenia dokumentów prywatnych, już poprzednio przez strony zeznanych.*

(Patrz uwagi do art. 63).

Przymus notarjalny (art. 82). W dzielnicy poaustrjackiej do czasu wejścia w życie ustawy notarjalnej z 25 lipca 1871 Nr. 75 dz. u. p. nie było wogóle przymusu formy notarjalnej w ścisłem znaczeniu. Dopiero ustawa z dnia 25 lipca 1871 Nr. 76 dz. u. p. dotycząca konieczności spisania aktu notarjalnego w niektórych czynnościach prawnych, czyni ważność następujących umów i czynności prawnych zawisłą od spisania aktu notarjalnego:

a) umów małżeńskich majątkowych,

b) zawartych między małżonkami umów o kupno, zamianę, rentę i pożyczkę tudzież uznanie długu, uczynionego przez jednego małżonka na korzyść drugiego,

c) potwierdzeń odbioru posagu,

d) umów o darowiznę bez rzeczywistego oddania,

e) wszystkich czynności prawnych między żyjącymi, zawieranych przez ślepych, głuchych nieumiejących czytać albo niemych nieumiejących pisać.

Ustawa z 6 marca 1906, L. 58 austr. dz. u. p. o spółkach z ogr. odp. wymaga spisania aktu notarjalnego, względnie dokumentu notarjalnego dla niektórych czynności prawnych (kontrakt spółki, zmiana kontraktu spółki, pozbycie udziałów).

Nowela III. z roku 1916 do austr. kodeksu cywilnego wymaga do ważności umowy o zrzeczenie się i kupno dziedzictwa, spisania aktu notarjalnego lub udokumentowania protokółem sądowym.

Polskie prawo akcyjne również wymaga dla pewnych czynności formy urzędowej.

Nowe prawo o notarjacie czyni w dziedzinie przymusu notarjalnego olbrzymi krok naprzód, stanowiąc w art. 82 § 1, że umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, powinny być *pod nieważnością samej umowy* sporządzane w formie aktu notarjalnego.

Przepis ten mówi wprawdzie o *„umowach"*, wydaje mi się jednak, że mamy tu do czynienia z niefortunnie dobranem wyrażeniem, gdyż musiało chyba być intencją ustawodawcy, by nietylko umowy, ale wszelkie czynności, skutkujące przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, były objęte przymusem notarjalnym.

Weźmy taki przykład: Ojciec chce darować synowi, przebywającemu czasowo zagranicą, swoją nieruchomość. Zezna więc jednostronne oświadczenie darowizny, którego ważność i skuteczność zaistnieje dopiero po przyjęciu tej darowizny przez obdarowanego osobnem w tym celu zdziałanem oświadczeniem. Czy każde z tych jednostronnych oświadczeń, tworzących łącznie umowę, nie podpadałoby pod przepis art. 82 § 1?

Drugi przykład: Na skutek umowy między wierzycielem a dłużnikiem, ten ostatni zeznaje w formie jednostronnej uznanie długu lub jakikolwiek inny oblig, do którego ważności nie potrzeba przyjęcia ze strony wierzyciela. Czy do takiego obligu nie będzie się odnosił przepis art. 82 § 1?

Podpadają tu zatem:

1) wszelkie czynności prawne dwu- i jednostronne, mające za przedmiot przeniesienie prawa własności do nieruchomości (umowy kupna, zamiany, działu, darowizny sensu largo z rzeczywistym oddaniem i bez takowego);

2) wszelkie czynności prawne dwu- i jednostronne, pociągające za sobą ograniczenie prawa własności do nieruchomości (umowy dzierżawne, ustanowienie służebności, prawo zabudowy, zakazu aljenacji, powiernictwa, substytucji i t. p.);

3) wszelkie czynności prawne dwu- i jednostronne, powodujące obciążenie prawa własności do nieruchomości (obligi, renty, dyspozycje hipoteką).

Nie podpadają tu wszelkie czynności prawne, dotyczące *ruchomości* lub *praw za ruchomości uważanych* tudzież takie czynności odnośnie nieruchomości, które nie podpadają pod jedną z powyższych trzech kategoryj (tworzenie nowych ciał hipotecznych, podziały parcel, exoneracje).

W postępowaniu *sądowem* formę, przepisaną w § 1, zastępuje ugoda, układ lub orzeczenie sądowe (art. 82 § 2). Należy tu podkreślić, że ustawodawca miał na myśli faktyczne postępowanie sądowe, a więc *faktyczny spór* między stronami o przeniesienie, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości a nie n. p. zmyślone postępowanie pojednawcze do którego — czego obawiać się należy — niesumienne strony może będą chciały się uciec by w ten sposób obejść przepis art. 82 § 1. W takim wypadku sędzia musiałby odmówić ingerencji w myśl zasady: „gdzie niema sporu, niema sędziego".

Pełnomocnictwa, na których podstawie mają być zawarte przed notarjuszem umowy, wymienione w § 1, wymagają do swej ważności formy aktu notarjalnego (art. 82 § 3). Należą tu zatem pełnomocnictwa, upoważniające do zdziałania którejkolwiek z trzech kategoryj czynności prawnych, powyż wymienionych.

Trudną do rozstrzygnięcia jest kwestja, w praktyce aż nazbyt często zachodząca, jak postąpić należy

*) p. „Przegląd Notarjalny" Nr. 13, str. 12 i nast.

z pełnomocnictwami powyższego rodzaju, sporządzanemi zagranicą? Że one muszą być sporządzane we formie aktu notarjalnego nie ulega wątpliwości wobec kategorycznego przepisu art. 82 § 3. Ale czy — notabene z zastrzeżeniem wzajemności — będzie uznawaną forma aktu notarjalnego, obowiązująca zagranicą? A w twierdzącym wypadku quid iuris, jeżeli w którem kolwiek państwie zagranicznem niema instytucji aktu notarjalnego? Poruszone kwestje są nader aktualne, a ich autorytatywne wyjaśnienie naglące konieczne.

Forma i treść aktu (art. 83—88). Akty powinny być zredagowane w sposób jasny i przejrzysty (art. 83 § 1). Chodzi tu w pierwszym rzędzie o język aktu, który ma być zwięzły, jasny i — co najważniejsze — „polski". Wymóg ten należało, mojem zdaniem, rozciągnąć na wszystkie czynności notarjusza, nietylko akty notarjalne.

Austr. ustawa żąda wykreślania próżnych miejsc kreskami (§ 44). Aczkolwiek nowe prawo takiego wymogu nie stanowi, wydaje mi się celowem zatrzymanie tego procederu dla zapobieżenia nadużyciom.

Notarjusz powinien udzielać stronom wszelkich potrzebnych objaśnień, dotyczących strony prawnej aktu, na każde ich żądanie, a nawet z własnej inicjatywy, jeżeli uważać to będzie za potrzebne (art. 83 § 2).

Austr. prawo zawiera zgoła odmienne postanowienia. § 53 postanawia: „Jeżeli strony interesowane umieścić chcą w akcie notarjalnym ciemne lub dwuznaczne postanowienia, któreby łatwo mogły dać powód do sporu, albo któreby żadnych prawnych skutków za sobą nie pociągały, albo jeśliby z tego powodu zachodziła uzasadniona obawa, że postanowienie takie zmierza do pokrzywdzenia jednej ze stron interesowanych, wówczas obowiązany jest notarjusz oznajmić tymże stronom swoje wątpliwości i dać im stosowne pouczenie. Gdyby jednakże pomimo tego przy takich postanowieniach obstawały, ma wprawdzie akt spisać, jednakże powinien w nim wyraźnie przytoczyć zrobione im przedstawienie".

Nowemu prawu takiego postanowienia brak, gdyż sprzeciwiałoby się ono fundamentalnej zasadzie art. 64. Natomiast poleca prawo notarjuszowi udzielanie stronom wyjaśnień natury prawnej na każde ich żądanie lub z własnej inicjatywy.

Art. 84 wymienia taksatywnie istotne wymogi aktu, które prawie że nie odbiegają od wymogów § 68. Nie jest wymagane wymienienie stanu (zawodu) stron i osób przywołanych (§ 68 ust. ost.) ani wyciśniecie pieczęci urzędowej przy podpisie notarjusza (§ 68 lit. h). Wyjaśnić tu należy, że praktyka dzielnicy porosyjskiej nie znała dotąd umieszczania pieczęci przy podpisie notarjusza na oryginałach aktów, wychodząc ze słusznego zresztą założenia, że i sędzia nie umieszcza na swoich referatach pieczęci sądowej. Pieczęcie będziemy tedy odtąd wyciskać jedynie na wypisach, odpisach wierzytelnych, poświadczeniach i protestach.

Załączniki do aktu notarjalnego powinny być zawsze podcyfrowane przez osoby, podpisujące akt i przez notarjusza (art. 84 § 2). Prawo nie żąda zatem pełnego podpisu, lecz jedynie podcyfrowania, wymóg ten jednak rozciąga na wszystkie bez wyjątku załączniki, a zatem także na takie, które są dokumentami publicznemi. Austr. ustawa (§ 69) nakazywała podpisywanie załączników tylko wówczas, jeżeli strony ich jeszcze nie podpisały, lub nie są dokumentami publicznemi.

Do wymogów art. 84 — przybywają jeszcze w poszczególnych przypadkach wzmianki z art. 74 oraz w każdym akcie numer repertorjum *(Nr. rep.)* w myśl art. 76 i 117.

Akt notarjalny, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 84, nie ma mocy dokumentu publicznego (art. 88).

Jeżeli *w akcie* bierze udział osoba niepiśmienna lub nie mogąca się podpisać, notarjusz stwierdza, że osoba ta aktu nie podpisała i podaje, z jakich powodów (art. 85). Przepis ten, obowiązujący tylko przy aktach notarjalnych, pozostaje w ścisłym związku z postanowieniem ogólnem art. 75 § 1, nakazującem w tym wypadku złożenie odcisku palca, obok którego świadek wypisuje imię i nazwisko osoby.

Akty pisze się na oddzielnych arkuszach. Dwa lub więcej arkuszy powinny być zeszyte, ponumerowane i oparafowane (art. 86). Pod „oparafowaniem" należy — mojem zdaniem — rozumieć nietylko umieszczenie parafy (znaku) notarjusza na każdym arkuszu (z wyjątkiem ostatniego, który musi być zaopatrzony podpisem notarjusza), ale także spojenie pieczęcią [1]). Przepis art. 86 odnosi się, mojem zdaniem, także do załączników aktu.

Akt przed podpisaniem będzie odczytany przez notarjusza lub w jego obecności. Przy czytaniu aktu notarjusz powinien się przekonać, że stawający dokładnie rozumieją treść i znaczenie aktu (art. 87 § 1).

Na żądanie odczytane będą również dołączone do aktu załączniki (art. 87 § 2).

Odczytuje zatem notarjusz sam lub ktoś z jego personelu w jego obecności — stronom stawającym i osobom do aktu powołanym. Notarjusz ma *przy czytaniu* przekonać się, że stawający dokładnie rozumieją treść i znaczenie aktu. Aust. prawo żądało, by notarjusz po odczytaniu upewnił się przez osobiste zapytanie stron, że akt zgodny jest z ich wolą. Polskie prawo sposobu przykonywania się notarjusza nie przepisuje.

III. WYPISY I ODPISY.

(Art. 89—93)

Wypis aktu starczy za oryginał (art. 89). Prawo w odróżnieniu od austr. ustawy wypowiada tę zasadę wyraźnie. Wypis na równi z oryginałem ma moc dokumentu publicznego.

Prawo nie wymienia wypadków, w których należy wydać oryginał i nie zna też żadnych formalności w tym względzie (§ 50). Będą tu miały zastosowanie ogólne przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego o dowodzie z dokumentu.

Notarjusz wydaje wypis aktu stronom stawającym albo tym, dla których zastrzeżono prawo otrzymania wypisu, lub ich następcom prawnym, każdej osobie

[1]) Pogląd ten nie znajduje uzasadnienia w tekście art. 86 pr. o not., w szczególności przez porównanie z przepisem art. 91, gdzie prawodawca obok oparafowania, żąda wyraźnie spojenia pieczęcią. (Red.).

tylko po jednym wypisie, chyba że w akcie postanowiono inaczej (art. 90 § 1). Austr. ustawa (§ 93) zezwala na wydawanie wypisów tylko osobom biorącym udział w akcie, nowe prawo krąg tych osób znacznie rozszerza.

Pozatem wypis może być wydany za zgodą stron lub na podstawie postanowienia sądu okręgowego, w którego okręgu notarjusz urzęduje, po wysłuchaniu stron, biorących udział w akcie, jeżeli stawią się na wezwanie (art. 90 § 2). W jakiej formie strony mają objawić swoją zgodę na wydanie powtórnego wypisu, prawo nie przepisuje. Austr. ustawa wymagała w tym względzie spisania aktu notarjalnego (§ 94).

Art. 91 wymienia wymogi formalne wypisu. Wyciśnięcie pieczęci notarjusza jest tu obligatoryjne. Wypis ma być *dosłownem powtórzeniem* oryginału. Prawo nie wspomina jednak o konieczności umieszczenia w wypisie treści załączników ani o możliwości opuszczania tychże (§ 98).

Odpisy wierzytelne mogą być wydawane w dowolnej ilości egzemplarzy na tych samych zasadach, na jakich wydaje się wypis. Przepisy art. 91 o wymogach formalnych wypisów stosują się odpowiednio do odpisów (art. 92). Prawo wymienia jedynie odpisy wierzytelne, o odpisach prostych i wyciągach milczy (§§ 92 i 102). Prawo nie ustanawia czasokresu, w którym wypisy i odpisy mają być wydane (§ 103); z ducha ustawy (art. 43 i art. 79 § 2) wynika, że ma się to stać bez niepotrzebnej zwłoki.

O wydaniu wypisów i odpisów notarjusz odnotowuje pod numerem repertorjum, pod którym czynność została zapisana (art. 93). Co do odpisów wierzytelnych aktu notarjalnego jest to jedyny wyjątek z zasady, wyrażonej w art. 76 [2]). Projekt Komisji Kodyfikacyjnej żądał wciągnięcia wypisu i odpisu wierzytelnego aktu do repertorjum pod oddzielnym numerem. Delegaci Izb Małopolskich wypowiedzieli się przeciw temu, uważając taki proceder za niepotrzebny balast. Prawo odbiega nieznacznie od dotychczasowej praktyki małopolskiej, każąc zamieszczać *notatkę o wydaniu* wypisu i odpisu wierzytelnego nie na oryginale (§ 101) lecz pod odnośnym numerem repertorjum (prawdopodobnie w rubryce „uwaga").

IV. POŚWIADCZENIA.
(Art. 94—100)

Art. 94 wymienia taksatywnie wypadki, w których notarjusz wydaje poświadczenia (własnoręczność podpisu, zgodność odpisu, czas okazania dokumentu, pozostawanie osoby przy życiu i stawiennictwo lub niestawiennictwo osoby). Przybywa do tego jeszcze poświadczenie z § 5 art. 101 (poświadczenie doręczenia).

Art. 95 § 1 i 2 zawiera formalne wymogi poświadczeń, do których stosują się oczywiście również wymogi zawarte w części ogólnej (art. 65, 66, 67, 69, 75, 76, 77, 78, 79, 80).

Poświadczenie podpisu (legalizacja) (art. 96).

Notarjusz poświadcza podpis, jeżeli treść dokumentu nie sprzeciwia się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom (art. 96 § 1). Zasada ta wynika już z zasady ogólnej, przyjętej w art. 64.

Notarjusz poświadcza, że podpis lub tuszowy odcisk palca osoby niepiśmiennej albo nie mogącej pisać, został położony w jego obecności, bądź uznany za własny (art. 96 § 2). Prawo nie wymaga tu spisania protokółu, dotychczasowe zatem protokóły legalizacyjne (§§ 79 i 81) odpadają. Notarjusz wpisze tylko czynność do repertorjum (art. 76 i 117). Śladu zatem w aktach nie będzie żadnego, zaczem ciągłość oryginałów, w myśl art. 111 § 2 corocznie oprawiać się mających w porządku chronologicznym, będzie przerywana [3]).

Poświadczenie zgodności odpisu (art. 97 § 1 i 2). Prawo wymienia prócz odpisów także wyciągi. Również i przy tej czynności nie jest wymagane spisanie protokółu, lecz tylko wciągnięcie czynności do repertorjum (art. 76 i 117). Jest to, jak już wyżej podniesiono, wyłom w dotychczasowej praktyce małopolskiej (§ 77).

Poświadczenie okazania dokumentu (art. 98 § 1 i 2). W poświadczeniu należy wymienić imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, okazującej dokument (vide art. 69). Nie jest wymagane spisanie protokółu, tylko wciągnięcie do repertorjum (art. 76 i 117).

Poświadczenie życia (art. 99). Bedzie tu miał specjalne zastosowanie przepis art. 69 o stwierdzaniu tożsamości. Nie jest wymagane spisanie protokółu, tylko wciągnięcie do repertorjum (art. 76 i 117).

Poświadczenie stawiennictwa lub niestawiennictwa osoby (art. 100).

Jedynie w tym wypadku prawo wymaga spisania protokółu, którego konieczność wynika już z natury prawnej samej czynności.

V. DORĘCZANIE OŚWIADCZEŃ.
(Art. 101—102)

Postanowienia tych artykułów odbiegają znacznie od analogicznych postanowień § 83 austr. ustawy. Notarjusz doręcza *na piśmie* oświadczenia strony (nie wystarczy zatem odczytanie protokółu), stronie zaś wolno wręczyć notarjuszowi lub przesłać mu podpisaną przez siebie treść oświadczenia, albo wnieść ją ustnie do protokółu. Przy doręczaniu stosuje się przepisy o doręczaniu pism procesowych. O dopełnionej czynności notarjusz spisuje protokół. Stronie przeciwnej wolno odpowiedź podać ustnie do protokółu lub wręczyć pisemną odpowiedź. Notarjusz zamieszcza ją w protokóle, skoro strona oświadczy, że protokół podpisze. Na skutek tej czynności notarjusz wydaje stronie żądającej *poświadczenie* doręczenia, w którem zamieszcza odpowiedź, jeżeli była udzielona w sposób powyższy.

Jeśli doręczenie następuje na wyraźne żądanie strony listem poleconym, notarjusz zamieszcza w protokóle treść uczynionego doręczenia i wzmiankę o przesłaniu go listem poleconym(art. 101

[2]) Jeśli chodzi o wydawanie dalszych wypisów, poza zamówionemi i opłaconemi przy zeznaniu aktu, to pogląd, że przepis art. 93 pr. o not. stanowi wyjątek od zasady, wyrażonej w art. 76, wobec brzmienia art. 117 § 1 w związku z treścią art. 63, budzi zastrzeżenia. (Red.).

[3]) Przepis art. 111 § 2 pr. o not. stanowi o oryginałach aktów i protokółów, zatem trudno dopatrzeć się tu przerwy w ciągłości oryginałów. (Red.).

Przy dokonywaniu doręczenia notarjusz może posługiwać się swoimi *pracownikami*, których do tego upoważni prezes sądu okręgowego na przedstawienie notarjusza (art. 102). Jest to obok uprawnienia z art. 92 prawa wekslowego, drugi wypadek, w którym notarjusz może w swych czynnościach urzędowych posługiwać się pomocnikami. Odpowiedzialność notarjusza za szkody, wyrządzone wskutek winy, niedbalstwa, lub niesumienności takiego pomocnika, normuje przepis art. 43.

VI. PROTOKÓŁY.

(Art. 103—105)

W tym rozdziale wymienione są wypadki, w których notarjusz spisuje protokóły (walne zgromadzenia, stwierdzanie przebiegu pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń oraz inne przypadki, prawem przewidziane).

Wyjątek od zasady, wyrażonej w art. 69, stanowi przepis, że przy spisywaniu protokółów walnych zgromadzeń, notarjusz nie jest obowiązany sprawdzać tożsamości uczestników.

Sposób podpisywania protokółów walnych zgromadzeń unormowany jest odmiennie od dotychczasowej praktyki (§ 87), gdyż w braku innego przepisu statutu lub ustawy, podpisują protokół przewodniczący zgromadzenia i notarjusz.

Zasadniczą nowością jest przepis art. 105, stanowiący, że *protokóły spisuje się w formie aktu notarjalnego.* Ponieważ prawo nie ogranicza tego przepisu do protokółów, o których w tym rozdziale jest mowa, przeto należałoby go stosować do wszystkich protokółów, znanych nowemu prawu (art. 101, 103, 104, 107, 109)[1]). Z przepisu tego wynikałoby, że z protokółów (wyjąwszy wypadek w art. 101 § 5 przewidziany) notarjusz wydaje wypisy i odpisy wierzytelne.

VII. PROTESTY.

(Art. 106)

Przy sporządzaniu protestów weksli, czeków, warrantów i innych dokumentów, notarjusz stosuje przepisy ustaw właściwych. Należą tu przepisy prawa handlowego, wekslowego, czekowego i prawa o domach składowych.

VIII. DEPOZYTY.

(Art. 107—110)

Przepisy tu zawarte nie odbiegają znacznie od norm dotychczasowych. Spisanie protokółu jest obligatoryjne przy wszelkich depozytach, pokwitowania odbioru nie wydaje się.

Przyjęty dokument wydaje się osobie, wymienionej w protokóle, lub jej następcy prawnemu, *za pokwitowaniem w repertorjum* (art. 117 § 2 lit. h).

Z brzmienia art. 117 § 2 lit. h. wynika, że notarjusz może także odesłać dokument stronie, w którym to wypadku potwierdza ten fakt w repertorjum. Oba rodzaje potwierdzenia mają być umieszczone pod odnośnym numerem repertorjum, w dotyczącej rubryce.

Pieniądze w walucie polskiej lub zagranicznej i papiery wartościowe notarjusz ma prawo przyjąć w depozyt *tylko w związku z czynnością*, dokonywaną w jego kancelarji. Jeżeli odbiór takiego depozytu nie nastąpi w ciągu *tygodnia*, notarjusz składa go do depozytu sądowego albo umieszcza *w państwowej instytucji kredytowej.*

Depozytów prywatnych nowe prawo nie zna.

IX. PRZECHOWYWANIE AKT.

(Art. 111—115)

Po upływie każdego roku kalendarzowego oryginały aktów i protokółów mają być oprawione w porządku chronologicznym w jeden lub kilka zeszytów (zależnie od ilości). Nieprzerwanej ciągłości, jak to już wyżej wspomniano, tu nie będzie.

W związku z przepisem art. 141 pozostaje otwartą kwestją, co się przy oprawianiu ma stać z osobno przechowywanemi rozporządzeniami ostatniej woli?

Odpisy protestów będą przechowywane w porządku chronologicznym w oddzielnych zeszytach. Należy tu przypomnieć, że odpisy te, jako zastępujące oryginały, mają być przez notarjusza zaopatrzone jego podpisem urzędowym (art. 84 § 1 p. 9). (Reskrypt Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 29/IV.1933 r. L. I. U. 1243/33).

Archiwum notarjalne mieści się przy archiwum hipotecznem i pozostaje pod wspólnym zarządem.

Notarjusz przechowuje u siebie akta i księgi z okresu ostatnich pięciu lat, z okresu zaś wcześniejszego *może* je odsyłać do archiwum notarjalnego.

Art. 115 wprowadza nowość, polegającą na tem, że prezes sądu okręgowego może udzielić notarjuszowi zezwolenia do odebrania w przechowanie akt jego poprzednika.

X. KSIĘGI NOTARJUSZA.

(Art. 116—122)

Rozdział ostatni części drugiej nowego prawa wymienia taksatywnie księgi, które notarjusz prowadzić musi. Prócz repertorjum, skorowidza i księgi depozytowej, prawo wprowadza księgę protestów i księgę przychodów i rozchodów. Wzory ksiąg ma ustalić rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

R e p e r t o r j u m (a r t. 117 — 119). Do repertorjum wciąga notarjusz w porządku chronologicznym *wszystkie* dokonane czynności notarjalne z wyjątkiem protestów.

W związku z wprowadzonemi przez prawo zmianami w ustawie o opłatach stemplowych (art. 148) muszą być do repertorjum wpisywane pobrane przez notarjusza opłaty państwowe i samorządowe.

W związku z przepisem art. 108 wpisuje sie do repertorjum potwierdzenie odbioru przez stronę dokumentu, złożonego do depozytu notarjusza, względnie potwierdzenie przesłania takiego dokumentu stronie. Pierwsze podpisuje strona odbierająca, drugie sam notarjusz.

[1]) Z poglądem tym trudno się zgodzić. Przepis art. 105 odnosi się tylko do protokółów, przewidzianych w rozdz. VI części drugiej pr. o not., jako do samoistnych czynności notarjalnych, a nie do protokółów, które stanowią tylko techniczną formę wykonania innych czynności. (Red.).

Wciągnięcie do repertorjum następuje niezwłocznie po dokonaniu czynności (art. 118). Aczkolwiek identyczny przepis obowiązywał dotąd w dzielnicy małopolskiej, notarjusze prowadzili nadto t. zw. repertorjum podręczne, które prócz liczby bieżącej, nazwisk stron i rodzaju dokumentu, zawierały również datę zgloszenia, wniesienia do zatwiedzenia, przedłożenia do hipoteki i wydania stronie. Wiele praktycznych względów przemawia za dalszem prowadzeniem takiego wykazu.

Repertorjum zaczyna się co rok od numeru pierwszego (art. 119 § 1 zd. 1). Dotąd prowadzone było w naszej dzielnicy in continuo od początku do ustania urzędowania notarjusza w danej miejscowości.

Repertorjum podpisuje na ostatniej karcie prezes miejscowej rady notarjalnej. Prócz tego postanowienia, prawo nie zawiera żadnego przepisu co do konieczności podpisywania repertorjum przez notarjusza i wyciskania na niem pieczęci urzędowej (austr. § 114).

Notarjuszowi wolno założyć nowy tom repertorjum dopiero wtedy, gdy zakończył tom poprzedni. Prawu obcą jest instytucja wydawania notarjuszom repertorjum przez radę notarjalną (§ 112). Skoro wzory ksiąg notarjusza będą ustalone przez Ministra Sprawiedliwości, niema przeszkody, by notarjusz gdziekolwiekbądź nabył wzorowe repertorjum, tembardziej, że prezes rady notarjalnej przy podpisywaniu przedłożonego mu przez notarjusza repertorjum, będzie mógł zbadać, czy ono odpowiada ustalonemu wzorowi.

Księga protestów (art. 120). Księgę protestów notarjusz prowadzi przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów o prowadzeniu repertorjum, z uwzględnieniem właściwych przepisów prawnych. Będzie to zatem rodzaj repertorjum protestowego, istniejącego obok odpisów protestów (art. 111), którego celowość stoi pod znakiem zapytania.

Księga depozytów (art. 121). Art. 121 wymienia taksatywnie wpisy, w księdze depozytowej umieszczać się mające. Odbiegają one nieznacznie od norm dotychczasowych. Zauważyć należy, że obok pokwitowania z odbioru depozytu, umieszczonego w księdze depozytów, strona, odbierająca *dokument*, ma ponadto potwierdzić odbiór w odnośnej rubryce repertorjum.

Księga przychodów i rozchodów (art. 116 p. e.). Księgę tę prawo przyjęło z ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 112/31 poz. 882). Ponieważ ustawa ta w myśl art. 18 traci moc obowiązującą w terminie który określi rozporządzenie Rady Ministrów, należało także wymóg prowadzenia tej księgi rozciągnąć na czas obowiązywania tej ustawy. Niewiadomo zatem, czy mamy tu do czynienia z niedopatrzeniem, czy też było intencją ustawodawcy, by notarjusze prowadzili taką księgę niezależnie od istnienia wspomnianej ustawy?

Na tem kończę swoje uwagi do części drugiej prawa o notarjacie. O przepisach wprowadzających, o ile dotyczą czynności notarjalnych, w następnym artykule.

AL. RYBIAŃSKI

KU WSPÓŁDZIAŁANIU
NOTARJATU I ADWOKATURY W MAŁOPOLSCE

Art. 82 Prawa o notarjacie załatwia ostatecznie sprawę t. zw. przymusu notarjalnego w Małopolsce i temsamem kończy „walkę", jaka od kilku lat toczyła się o ten przymus na terenie naszej dzielnicy.

W tej batalji, a raczej na samym jej początku, wziąłem udział z racji swego stanowiska, jakie wówczas zajmowałem w redakcji „Przeglądu Notarjalnego" (rok 1925). Mimo swą przynależność do stanu notarjalnego, starałem się zawsze zrozumieć położenie i motywy adwokatów, zachowałem w stosunku do nich pełną lojalność, jakiej zdaniem mojem należy przestrzegać w stosunkach (nawet finansowych) między temi pokrewnymi zawodami i mam nadzieję, że głos mój nie będzie poczytany za stronnicze naginanie faktów czy nastrojów.

Twierdziłem i twierdzę nadal, że „walka" o przymus notarjalny wywołana została wskutek niezrozumienia istoty rzeczy. W czerwcu 1925 r. pisałem w Nr. 3—4 „Przeglądu Notarjalnego":

„Przeciwnicy przymusu notarjalnego twierdzą, że instytucja ta oddaje w ręce notarjuszów monopol, którego nie należy tworzyć, skoro obok notarjatu istnieje drugi zawód prawniczy, mianowicie adwokaci, co najmniej tak samo — jak utrzymują — ukwalifikowany do sporządzania aktów prawnych, a znacznie liczniejszy, oraz że przymus notarjalny podcina egzystencję adwokatów. Zarzut ten — jakkolwiek opiera się na pobudkach egoistycznych, bo uwzględnia interesy tylko jednego stanu, a nie bierze w rachubę interesów znacznie od niego liczniejszego społeczeństwa, oraz interesów skarbu — uważam za poważniejszy... Widzę jednak, że zachodzi tu pewnego rodzaju nieporozumienie czy niezrozumienie istoty rzeczy. Wprowadzenie przymusu notarjalnego nie daje bynajmniej monopolu notarjuszom, ani nie może podciąć egzystencji adwokatów; dowodem tego są stosunki w b. Kongresówce, gdzie nawet przy przymusie notarjalnym adwokaci żyją w przykładnej zgodzie z notarjatem, interwenjują przy spisywaniu bardzo znacznej ilości aktów notarjalnych i układają ich projekty, spełniają funkcje urzędowych zastępców notarjuszów w czasie ich choroby, urlopu i wakansu notarjatów, jakoteż przechodzą na stałe do zawodu notarjalnego, obejmując posady notarjuszów... Interwencja adwokatów przy sporządzaniu aktów notarjalnych i układaniu projektów tychże jest na porządku dziennym w każdem cośkolwiek większem mieście w Małopolsce i tu także panuje między notarjatem a adwokaturą stosunek koleżeński i przykładny, a należy zważyć, że olbrzymia większość adwokatów skoncentrowana jest właśnie w tych większych miastach... Nie widzę zatem żadnej racjonalnej podstawy do twierdzenia, że przymus notarjalny daje notarjuszom monopol ze szkodą dla istotnych interesów stanu adwo-

kackiego, jakkolwiek monopol notarjalny, jeżeliby nawet miał miejsce, byłby uzasadniony monopolem adwokatów w sprawach spornych. Że jednak tym organem, który daną czynność prawną musi ostatecznie uregulować i ulegalizować, jest i winien być notarjusz, wynika nie z chęci oddania mu monopolu lub jakichkolwiek szczególnych korzyści, lecz z nakazu interesu publicznego, który wymaga, by te czynności spełniał ktoś, obdarzony cechą organu publicznego, a cechy tej adwokaturze — z uwagi na jej rolę w sprawach spornych — żadną miarą przyznać nie można. Jeszcze jeden wzgląd należy tu wziąć pod uwagę: między oboma tymi zawodami niema chińskiego muru, możliwe jest nawet w obecnych warunkach przenoszenie się z jednego zawodu do drugiego, a adwokat po pewnem uzupełnieniu praktyki może zostać notarjuszem; po reorganizacji zaś notarjatu i ujednostajnieniu egzaminów zawodowych sędziowskiego, adwokackiego i notarjalnego, o co notarjat czyni usilne starania, przejście z jednego zawodu do drugiego nie będzie podlegało żadnym ograniczeniom. Niema zatem powodu do obaw, ani do niepokojenia opinji publicznej rzekomem niebezpieczeństwem dla najżywotniejszych interesów stanu adwokackiego: adwokatura i notarjat pójdą zawsze zgodnie, albowiem w tem leży ich wspólny interes...

Po stronie przeciwników przymusu notarjalnego nie chciano jednak zrozumieć przytoczonych argumentów i uwierzyć w dobrą wolę notarjatu małopolskiego, jakkolwiek to, co wyżej pisałem, było niewątpliwie wyrazem przekonań ogółu notarjuszów małopolskich, których organem był „Przegląd Notarjalny“. Rozpoczęła się „walka“, której przebieg — wszystkim dokładnie znany — śledziłem z głębokim smutkiem, nie biorąc w niej jednak czynnego udziału. Obecnie znaleźliśmy się w jej końcowem stadjum.

Należy czemprędzej zlikwidować dotychczasowe nieporozumienia i przystąpić do zgodnej twórczej pracy, kierując się wyłącznie dobrem Państwa i społeczeństwa. Sądzę, że po wyjaśnieniach, zawartych w oświadczeniu Pana Wice-Ministra Sprawiedliwości St. Sieczkowskiego („Przegląd Notarjalny“ Nr. 11 z r. 1933, str. 3), aprobujących naszkicowane wyżej nasze stanowisko z r. 1925, adwokatura małopolska zaniecha zazdroszczenia nam „słodkiego chleba“ i wspólnie z nami rozpocznie pracę nad ugruntowaniem porządku prawnego. Mam wszelkie dane wierzyć, iż artykuł redakcyjny „Nowej Palestry“ Nr. 11 z r. b., przytoczony w Nr. 13 „Przeglądu Notarjalnego“ z b. r., powitany przez nasz organ z prawdziwą radością, odpowiada nastrojom i obecnym tendencjom adwokatury małopolskiej, a wierzę w to temwięcej, że z nastrojami takiemi spotykam się już w codziennem życiu.

Aby jednak interes publiczny, w imię którego przymus notarjalny obecnie stał się prawem, w całej pełni doznał ochrony i między zawodami notarjalnym i adwokackim zapanowała harmonja, należy zgóry zastanowić się nad szczegółami przyszłej współpracy adwokatów z notarjuszami. Wyżej zaznaczyłem, że nikt nie kwestjonuje prawa adwokatów do redagowania projektów umów, dotyczących nieruchomości i niema najmniejszej przeszkody, by adwokat, którego kontrahenci wybiorą, omówił z nimi zamierzoną umowę, ułożył jej projekt i przedstawił go notarjuszowi. Jednakże notarjusz, po otrzymaniu projektu aktu, obowiązany będzie badać strony, czy wola ich, wyrażona w projekcie, zgadza się z ich istotną wolą i to nietylko z tej przyczyny, iż akt notarjalny ma stanowić świadectwo autentyczności ich woli, lecz również ze względu na to, że notarjusz równocześnie wymierza opłatę stemplową i obowiązany jest pilnie baczyć na to, aby Skarb pobrał to, co według rzeczywistej woli stron mu się należy.

Obawiam się, że w konkretnych przypadkach adwokaci będą podnosili zarzuty przeciw takiemu postępowaniu notarjusza, znając jednak notarjat, jestem przekonany, iż taktownem postępowaniem i równowaga umysłu notarjusz i w takim przypadku zapanuje nad sytuacją. Nadto konieczne jest, by adwokat, współdziałając w redakcji aktu notarjalnego, zechciał stosować się do wymogów także ustawy notarjalnej, która w szeregu przypadków stawia przepisy formalistyczne, może nawet — zdaniem adwokatów — biurokratyczne, a jednak ze względu na bezpieczeństwo obrotu niezbędne lub wskazane; w tym kierunku musiałem w czasie swej praktyki nieraz staczać prawdziwe boje (oczywiście słowne i w nieobecności stron) z współdziałającym adwokatem i — jeżeli nasza współpraca ma być owocna — takie przypadki winny zniknąć.

Współpraca notarjusza z adwokatem wyjdzie niewątpliwie na korzyść klijentów: gdy jeden prawnik drugiego kontroluje w sprawie zawilszej pod względem czy faktycznym czy prawnym, omyłki rzadziej zdarzać się będą, zyska na tem i Państwo i społeczeństwo. Dotychczasowy antagonizm obu pokrewnych zawodów nie przyniósł im ani zaszczytu, ani jakiejkolwiek korzyści, obniżał powagę zawodów prawniczych w społeczeństwie, zwłaszcza w tej warstwie, która stanowi najpoważniejszy kontyngent ich klijentów: wśród włościan, natomiast harmonijna współpraca tych zawodów będzie zaczątkiem ich pomyślnego rozwoju, dla dobra ogólnego.

Concordia parvae res crescunt...

Z powodu zmian osobowych w notarjacie skład Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Notarjalnego“ ulegnie również z dniem 1 stycznia 1934 r. pewnym zmianom, co uwidocznimy w następnym numerze.

MARJAN KURMAN

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA POLSKIEGO

WCHODZĄCEGO W ZAKRES CZYNNOŚCI

NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH

ZA 1930 R. (DRUGIE PÓŁROCZE), 1931 R. 1932 R. I 1933 R. (PIERWSZE PÓŁROCZE)

ORAZ PRZEGLĄD ZA TENŻE CZAS

ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

Zastaw drzewny (Dz. Ust. Nr. 31/1932, poz. 317).

Jeżeli drewno znajduje się na nieruchomości niebędącej własnością zastawcy, winien on uzyskać zgodę właściciela na ustanowienie rejestrowego prawa zastawu, o ile zastaw rejestrowy ma być skuteczny także wobec właściciela nieruchomości odnośnie do służącego mu z ustawy prawa zastawu (przywileju) dla wierzytelności z tytułu zaległego czynszu lub innych wierzytelności ze stosunku najmu, dzierżawy lub innego tytułu prawnego użytkowania. *Zgoda winna być wyrażona na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarjalnie lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela.* Jeżeli nieruchomość związana jest węzłem substytucji powierniczej (ordynacja, fideikomis). wówczas wystarczy zgoda jej posiadacza, (art. 4).

Rejestrowy zastaw drzewny prowadzi sąd grodzki właściwy dla miejsca położenia gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego. O ile chodzi o firmy zarejestrowane, to o założeniu rejestru zastawowego sąd uczyni wzmiankę w rejestrze handlowym oddziału głównego oraz tego z oddziałów filjalnych, przy których prowadzony jest rejestr zastawu.

Dla każdego oddziału przedsiębiorstwa oraz dla każdego gospodarstwa leśnego prowadzony będzie osobny rejestr. Rejestr ten jest jawny.

Formę rejestru oraz sposób jego prowadzenia ustali rozporządzenie wykonawcze.

Przy zgłaszaniu wpisów do rejestru zastawowego kupcy (handlujący) *mają złożyć zaświadczenie właściwej izby przemysłowo-handlowej,* że prowadzą księgi handlowe. (art. 5).

Rejestrowy zastaw drzewny ustanawia się na *podstawie umowy stron,* zawartej na piśmie *w formie* aktu urzędowego albo też prywatnego z notarjalnie lub sądownie poświadczonym podpisem zastawcy i datą umowy.

W umowie zastawniczej należy wymienić przedmiot zastawu wedle ilości i gatunku, sumę, na której zabezpieczenie lub do której wysokości prawo zastawu zostało ustanowione, oraz miejsce, na którem przedmiot zastawu się znajduje.

Umowa zastawnicza *może zawierać postanowienia:*

a) że drewno, będące przedmiotem zastawu, może być zastąpione inną partją drewna, oznaczonego co do gatunku i ilości,
b) że prawo zastawu rozciągać się będzie na drewno, uzyskane z przeróbki drewna zastawionego, oraz
c) że drewno zastawione może być przeznaczone na inne miejsce, w umowie przewidziane, (art. 6).

Wobec osób trzecich rejestrowy zastaw drzewny uzyskuje skutki prawne przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego.

Wpis ten następuje na wniosek zastawnika lub zastawcy na podstawie umowy zastawniczej, której odpis pozostaje w sądzie rejestrowym.

Właściwy sąd poświadcza dokonanie wpisu na oryginale umowy zasadniczej, (art. 7).

Wpis do rejestru zastawowego prawa zastawu na przedmiocie, już takim zastawem obciążonym, jest niedopuszczalny, (art. 8).

Przedmiot rejestrowego zastawu drzewnego pozostaje w posiadaniu zastawcy. Tożsamość przedmiotu zastawu winna być stwierdzona przez umieszczenie trwałego i widocznego znaku na nim lub też w inny sposób, który ustali rozporządzenie wykonawcze.

Zastawca obowiązany jest dopuścić zastawnika na jego żądanie do badania stanu przedmiotu zastawu pod rygorem natychmiastowej wymagalności wierzytelności, zabezpieczonej prawem zastawu, (art. 9).

W razie usunięcia przedmiotu, obciążonego rejestrowym zastawem drzewnym z gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego, do którego rejestru prawo zastawu zostało wpisane, uprawnienia zastawnika pozostają w mocy w stosunku do tych osób trzecich, które, nabywając na tym przedmiocie prawo rzeczowe, działały w złej wierze (art. 11).

Suma osiągnięta ze sprzedaży, winna być złożona właściwemu sądowi dla dokonania podziału. Z sumy tej winien być zaspokojony przedewszystkiem zastawnik, chyba, że roszczenie, dla którego prowadzi się egzekucja, lub inne zgłoszone roszczenie korzystają z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem drzewnym (art. 12).

Zarejestrowane prawo zastawu *może być odstąpione na rzecz tychże osób,* na rzecz których może być ustanowione, na podstawie ostatniej umowy, zawartej na piśmie w tejże formie, w jakiej ustanawia się przy równoczesnem wręczeniu nabywcy oryginału umowy zastawniczej. *W stosunku do osób trzecich* odstąpienie prawa zastawu zyskuje skutki prawne przez wpis do rejestru zastawowego, (art. 14).

Wykreślenie prawa zastawu z rejestru zastawowego następują na wniosek wierzyciela albo też na wniosek dłużnika po złożeniu przez tego ostatniego dowodu opłacenia wierzytelności, zabezpieczonej prawem zastawu, lub dowodu zwolnienia przez wierzyciela obciążonego przedmiotu z pod zastawu.

Wniosek wierzyciela lub dowód spłacenia wierzytelności, względnie zwolnienia, winny być sporządzone w formie, przewidzianej w art. 6, (art. 15).

Prawo zastawu gaśnie z mocy samego prawa po upływie lat trzech od daty zarejestrowania lub w razie zawarcia umowy zastawniczej na okres krótszy po upływie czasu, na który umowa ta została zawarta, i ulega wykreśleniu z urzędu przez sąd, o ile przed upływem tego terminu umowa zastawnicza nie została odnowiona.

Jednakowoż upływ terminu nie powoduje wygaśnięcia prawa zastawu, jeżeli zastawnik przed terminem złoży do rejestru zastawowego dowód wdrożenia przeciwko zastawcy postępowania sądowego lub egzekucji administracyj-

nej. O wdrożeniu postępowania sądowego lub egzekucji administracyjnej należy uczynić odpowiednią wzmiankę w rejestrze zastawowym, (art. 16).

W razie bezprawnego usunięcia przedmiotu zastawu z miejsca, ujawnionego w rejestrze zastawowym *wierzytelność*, zabezpieczona prawem zastawu, *staje się natychmiast wymagalna* (art. 18).

W razie zupełnego zniszczenia lub istotnego uszkodzenia przedmiotu zastawu wierzytelność, zabezpieczona prawem zastawu, staje się natychmiast wymagalna, (art. 19).

Zastaw nieruchomy. — Aczkolwiek podział faktyczny prawa *zastawnego posiadania nieruchomości* jest możliwy za wzajemną zgodą wierzyecieli, jak również, dopóki trwa ta zgoda, jednakże ze względu na trwającą bezwzględną niepodzielność stosunku między wierzycielami i dłużnikami zastawu podobny *podział* prawa zastawnego posiadania między wierzycielami nie może nastąpić formalnie pod powagę sądu, obowiązanego przestrzegać przepisów o bezwzględnej niepodzielności zastawu nieruchomego. (S. N. I. C. 670/31), z dnia 16.IX—15./X.1931 r.).

Zastaw nieruchomy należy do praw rzeczowych niepodzielnych.

W stosunku wzajemnym spadkobierców dłużnika do spadkobierców wierzyciela zastaw pozostaje niepodzielnym; każdy ze spadkobierców dłużnika może domagać się od każdego ze spadkobierców wierzyciela zwrotu nieruchomości, oddanej w zastaw, jeżeli tylko całość długu zostanie przezeń spłacona, i odwrotnie każdy ze spadkobierców wierzyciela może domagać się od każdego ze spadkobierców dłużnika zwrotu całkowitego długu.

Do zastawu nieruchomego nie znajduje zastosowania analogja z podziału nieruchomości hipoteką obciążonej przy jednoczesnem obciążeniu każdej z podzielonych części całością długu hipotecznego.

Jeżeli między wirzycielami zachodzą *spory co do korzystania każdego z nich z nieruchomości,* w ich zastawnem posiadaniu będącej, *mogą oni dążyć do zlikwidowania zastawu* w sposób, przewidziany w ostatniem zdaniu art. 2088 K. C. (S. N. z dnia 16 września — 15 października 1931 r. C. 670/31).

Zaofiarowanie *zaległego komornego* nie musi odpowiadać ściśle przepisom art. 1247 k. c. (S. N. I. z dnia 17 czerwca 1930. C. 377/30).

Zastrzeżenie na marginesie. — *Prawa do nieruchomości, zapisane do wykazu hipotecznego tylko sposobem zastrzeżenia na marginesie, nie stanowią prawa hipotekowanego* w rozumieniu art. 123 Ust. hip. i mogą ulec przedawnieniu, (S. N. I. z dnia 21 marca 1932 r. C. 1751/31).

Fakt, że prawo własności dłużnika, przeciwko któremu prowadzona jest egzekucja, zapisane jest *w hipotece jedynie przez zastrzeżenie*, nie tamuje sam przez się możności egzekwowania długu z nieruchomości i sprzedaży jej przez licytację, (S. N. I. z dnia 7 marca 1930. C. 1789/29).

Zatwierdzenie zwierzchności hipotecznej. — *Zatwierdzenie wniosku przez zwierzchność hipoteczną nie podlega wzruszeniu inaczej niż trybem apelacji, bądź w drodze procesu* (ust. 2 art. 21 i art. 33). Natomiast żaden przepis nie upoważnia zwierzchności hipotecznej do podawania w wątpliwość dokonanego zatwierdzenia z okazji innej czynności, które poprzednią decyzją nie było objęte, (S. N. 229/1929).

Dopóki sądy nie orzekły prawomocnie nieważności aktu w drodze procesu, likwidator mienia b. rosyjskiej osoby prawnej *nie posiada tytułu do podważenia decyzji hipotecznej,* zatwierdzającej ten akt. *Służy* mu *tylko prawo wniesienia ostrzeżenia* do ksiąg i rejestru właściwej nieruchomości (art. 7 ust. 2 rozporz. Prezydenta Rzplitej 22 marca 1928) lub prawo domagać się zabezpieczenia powództwa, (S. N. 58/1930).

Zatwierdzenie nabycia. — Okoliczność, że *nabycie od hipotecznego właściciela nieruchomości. następnie uznanej w drodze sporu za własność innej osoby*, miało miejsce *przed zatwierdzeniem przez zwierzchność hipoteczną wniosku tegoż sprzedawcy o przepisanie na niego przy pierwiastkowej regulacji hipoteki praw własności z tytułu spadku*, nie pozbawia rzeczonej czynności znamion nabycia od jawnego z hipoteki właściciela, skoro wniosek jego był przez hipotekę zatwierdzony, gdyż późniejsze zatwierdzenie wniosku nadało wnioskowi temu moc wsteczną od daty zgłoszenia.

Okoliczność, że nabywca, jako częsty gość w domu sprzedawcy, nie mógł nie wiedzieć o jego stosunkach majątkowych i rodzinnych, nie dowodzi świadomości nabywcy, by kto inny, a nie osoba jawna z wykazu hipotecznego, był właścicielem istotnym nieruchomości, i nie dowodzi złej wiary nabywcy.

Złą wiarę dalszych nabywców hipotecznych *należy ustalić* dla każdego oddzielnie, (S. N. z dnia 30 września 1932 r. I. C. 2657/31).

Ziemi nadania. — Ustawa z dnia 14 marca 1932 r. (Dz. Ust. 32/1932, poz. 335), uzupełniająca przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego.

Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych przekaże Ministrowi Reform Rolnych w celu nadania żołnierzom Wojska Polskiego:

a) użytki leśne, na których Minister Rolnictwa uprzednio zarządzi zmianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania;

b) znajdujące się w administracji lasów państwowych użytki rolne, przydatne dla osadnictwa.

Upoważnia się Ministra Reform Rolnych do przeznaczenia na cele osadnictwa wojskowego nieruchomości, nabywanych przez Skarb Państwa w trybie ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, (Dz. Ust. R. P. z 1926 r. Nr. 1), *Opłaty w postępowaniu hipotecznem*, związane z przepisaniem tytułu własności nadanej działki na osadnika lub zwolnieniem działki od obciążeń (art. 2) oraz stawki wynagrodzenia, ustalonego w taksie dla pisarzy hipotecznych. ulegają *obniżeniu o 50%.* (art. 8.).

Złota wywóz. — Rozp. P-ta R-tej z dnia 28 sierpnia 1932 r. o stosowaniu przepisów ustawy karnej skarbowej do przestępstw skarbowych, polegających na naruszeniu przepisów w zakresie wywozu zagranicę złota.

Zmiana właściwości Sądu. — *Umowna zmiana właściwości Sadu, ustanowionej przepisem art. 1514 u. p. c.*, w myśl którego powództwa, *wynikające z zobowiązań, zabezpieczonych hipotecznie*, wytacza się przez Sąd, w którego jurysdykcji znajduje się majątek, stanowiący zabezpieczenie, *jest nieważna.*

Przepis art. 1514 u. p. c. winien mieć zastosowanie i w tym przypadku, gdy *zabezpieczenie* hipoteczne dane było nie przez dłużnika, lecz odrębnym aktem przez osobę trzecią, również zapozwaną w sprawie (S. N. I. z dnia 30 stycznia 1931. C. 2011/30).

Zniesienie służebności w województwach: kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem. warszawskiem i w zachodniej części województwa białostockiego. — Ustawa z dnia 28 marca 1933 roku. (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 251).

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem, warszawskiem i w zachodniej części województwa białostockiego (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 74) wprowadza się zmiany następujące:

1) w art. 24 w cz. 3 dodaje się zdanie końcowe o brzmieniu następującem: *„Wynagrodzenie w gruntach wraz z drzewostanem za służebności pastwiskowe* oraz wynagrodzenie w gruntach bez drzewostanu lub w użytkach rolnych *za służebności leśne* może być wydzielone częściowo lub w całości także bez zgody stron w przypadkach niemożności innego wydzielania (cz. 1) lub w przypadkach, uzasadnionych względami ogólno-gospodarczemi";

2) dotychczasowa treść art. 31 oznacza się jako „1)" i dodaje się cz. 2, 3 i 4 o brzmieniu następującem:

„2) *Jeżeli tytułem wynagrodzenia za zniesienie służebności wydzielono ziemię z pod lasu, z której drzewostany nie zostały usunięte,* komisja ziemska, zatwierdzając projekt przymusowego zniesienia służebności (art. 41), ustali termin, w którym właściciel dziedziny służebnej powinien drzewostany usunąć. W razie nieusunięcia drzewostanów w oznaczonym terminie, przechodzą one na własność dziedziny władnącej. Termin usunięcia drzewostanów wyznaczony będzie na okres nieprzekraczający lat pięciu, licząc od daty wykonalności orzeczenia komisji ziemskiej, zatwierdzającego projekt zniesienia służebności. Na wniosek właściciela dziedziny służebnej, zgłoszony przed upływem terminu, wyznaczonego do usunięcia drzewostanów, okręgowa komisja ziemska może ze względu na ogólną konjunkturę gospodarczą termin ten przedłużyć, przyczem okres, wyznaczony do usunięcia drzewostanów, nie może przekraczać ogółem lat siedmiu.

3) Okręgowa komisja ziemska może dodatkowem orzeczeniem *ustalić termin usunięcia drzewostanów*, jeżeli termin ten w orzeczeniu, zatwierdzającem projekt zniesienia służebności, nie został ustalony. Postanowienia cz. 2 stosuje się odpowiednio.

4) Do czasu usunięcia drzewostanów lub przejścia ich na własność dziedzin władnących, dziedziny te mogą korzystać z *uprawnień służebnościowych,* za które wydzielona została ziemia z pod lasu";

3) w art. 40 dodaje się zdanie końcowe w następującem brzmieniu:

„Postanowienia cz. 2, 3 i 4 art. 31 stosuje się analogicznie, *jeżeli postępowanie przymusowe* w myśl artukułu niniejszego *zakończone zostanie w trybie umownym*";

4) w art. *43*, w cz. 1, w zdaniu pierwszem wyrazy: „w ciągu trzech lat przy oprocentowaniu w stosunku 8% rocznie" zastępuje się wyrazami: „w ciągu lat dziesięciu", po tych wyrazach dodaje się nowe zdanie w brzmieniu następującem: „Na wniosek osób, które na podstawie wykonalnych orzeczeń komisyj ziemskich obowiązane są do spłaty wynagrodzenia w krótszych terminach, *okręgowe komisje ziemskie mogą wydać nowe orzeczenia, przedłużające okres spłaty do lat dziesięciu*";

5) na końcu art. *43*, cz. 1 dodaje się dalsze zdanie: „Dziedzinie służebnej przysługuje prawo częściowego lub całkowitego *spłacenia wynagrodzenia przed upływem terminu, wskazanego w orzeczeniu.* W razie odmowy przyjęcia wynagrodzenia przez dziedzinę władnącą, wynagrodzenie winno być złożone do depozytu sądowego";

6) w art. *47*, cz. 2 dodaje się zdanie końcowe w następującem brzmieniu: *„Przepis* niniejszy *nie narusza* postanowienia *cz. 4 art. 31* rozporządzenia niniejszego".

Zobowiązania przyczyna. — *Nieprzytoczenie w umowie przyczyny zobowiązania* nie powoduje samo przez się jej nieważności. (S. N. z dnia 9 marca—19 kwietnia 1932 r. C. 2367/31).

Zwierzchność hipoteczna *nie jest upoważniona do badania i sprawdzania wymienionych w akcie oświadczeń co do granic i obszaru nieruchomości,* (S. N. I. 7 września 1932. C. 2504/31).

Zwolnienie z długu. — *Domniemanie zwolnienia z długu przez wydanie dowodu prywatnego,* dług stwierdzającego, *nie może dotyczyć przypadku, gdy odnośny dowód wydany został osobie trzeciej, niereprezentującej dłużnika.* (S. N. I. C. 1807/31).

KONIEC.

W numerze następnym rozpoczniemy Przegląd Ustawodawstwa Polskiego, wchodzącego w zakres czynności notarjalnych i hipotecznych, za drugie półrocze 1933 roku oraz przegląd za tenże czas Orzecznictwa Sądu Najwyższego I. C.

DYPLOMY OBYWATELSKIE
POŻYCZKI NARODOWEJ

W Nr. 33 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu czytamy, co następuje:

Wobec prawie całkowitego ukończenia przyznawania i wydawania dyplomów przez Komitety Obywatelskie Pożyczki Narodowej, Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej przystępuje do wydania drukiem spisu firm i osób, które dyplomy otrzymały.

Jak wiadomo, dyplomy te otrzymały wszystkie firmy i osoby, subskrybujące pożyczkę conajmniej w rozmiarach norm ustalonych przez wolne związki i organizacje zawodowo-gospodarcze, a więc Centralny Związek Przemysłu Polskiego, Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Związek Kupców (Centrala), Związek Izb Rolniczych oraz organizacje ziemiańskie, Związek Izb Rzemieślniczych i organizacje rzemieślnicze, Naczelną Radę Adwokacką, Naczelną Izbę Lekarską, Stowarzyszenie Architektów, Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych, Zw. Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości i t. d.

Jak się dowiadujemy, wydawnictwo to ukazywać się będzie zeszytami wedle podziału terytorjalnego województw i powiatów z podziałem zawodowym.

Wydawnictwo to, pomijając jego znaczenie ogólno-społeczne, będzie miało praktyczne zastosowanie, gdyż ułatwi w stosunkach handlowych zwracanie się przedewszystkiem tych firm i przedsiębiorstw, majątków lub osób, które spełniły obowiązek obywatelski.

Do spisu włączone zostaną tylko te firmy i osoby, które opłacają dalsze raty regularnie, bowiem w razie nieopłacenia jakiejkolwiek raty dyplom traci swoją wartość.

Jeżeli ktokolwiek posiadający prawo do otrzymania dyplomu Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej dotychczas go nie otrzymał, winien spieszyć się, aby nie być w spisie pominiętym. Spisy te będą cennym i pożytecznym dokumentem.

Ewidencja dyplomów wydawanych przez Ogólnopolski Komitet Pracowniczy wydana zostanie oddzielnie.

OSTATNIE WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA N. i P. H.

Dnia 3 grudnia r. b. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych, które po nabożeństwie, odbytem w kościele Bernardynów, o godz. 11-ej rano zagaił wstępnem przemówieniem w obecności 83 członków Prezes Zarządu Głównego, p. Not. Zygmunt Hübner, dziękując zgromadzonym za przybycie i zaznaczając, iż w okresie sprawozdawczym śmierć spowodowała poważne szczerby w szeregach Zrzeszonych, zmarło bowiem w tym okresie czasu aż dwudziestu pięciu członków Zrzeszenia. Pamięć zmarłych kolegów zebrani uczcili przez powstanie z miejsc.

Następnie p. Prezes Hübner zaproponował na przewodniczącego obradom p. Stefana Smólskiego, Notarjusza w Lublinie, co zebrani zaaprobowali przez aklamację. Przewodniczący, podziękowawszy za wybór, zaprosił do stołu prezydjalnego w charakterze asesorów: p. Stefana Bełżyńskiego, Notarjusza w Warszawie, i p. Ignacego-Janusza Weissa, Pisarza Hipotecznego w Kaliszu, na sekretarza zaś p. Marjana Dobrowolskiego, Notarjusza z Warszawy.

Zaproponowany przez Zarząd Główny porządek obrad zebranie zaakceptowało. Wobec tego, iż protokuł ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 8-go maja 1932 r. został w swoim czasie członkom Zrzeszenia rozesłany, uznano odczytywanie go za zbyteczne, przyjęto go i zaakceptowano.

Następnie p. Prezes Hübner odczytał obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły okres sprawozdawczy, to jest od 8 maja 1932 roku, do dnia 2 grudnia 1933 r. włącznie, p. Not. Wacław Dominik Paszkowski odczytał sprawozdanie z działalności Sądu Koleżeńskiego za tenże okres czasu, p. Not. Adam Sleszyński odczytał protokuł Komisji Rewizyjnej za okres czasu od 1 kwietnia 1932 roku do 1 listopada 1933 r., a p. Not. Roman Jelnicki sprawozdanie, dotyczące wydatków Zarządu Głównego za tenże okres czasu. Walne Zgromadzenie tak sprawozdanie Zarządu i Sądu Koleżeńskiego, jak i protokuł Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdanie, dotyczące wydatków Zarządu Głównego, jednogłośnie zatwierdziło, udzielając Zarządowi absolutorjum.

Należy zaznaczyć, że w sprawozdaniu Zarządu Głównego p. Prezes Hübner uwydatnił szereg doniosłych prac, przeprowadzonych w okresie sprawozdawczym, a w szczególności sprawy związane z prawem o notarjacie, sprawę Pożyczki Narodowej, sprawę przeniesienia do Warszawy „Przeglądu Notarjalnego“, sprawę projektu taksy pisarskiej i inne.

Przewodniczący p. Not. Smólski, w imieniu wszystkich zebranych, wyraził Zarządowi Głównemu, a w szczególności Jego Prezesowi za działalność Zarządu w ubiegłym okresie sprawozdawczym, jak również p. Not. Jakubowi Glassowi za Jego owocną pracę w Komisji Kodyfikacyjnej przy opracowywaniu ustawy notarjalnej — gorące podziękowanie.

Z kolei, przystępując do rozpatrzenia pierwszych dwuch części punktu IV porządku dziennego, mianowicie: sprawy likwidacji Zrzeszenia: a) zasad likwidacji i b) podziału majątku Zrzeszenia, Prezes Zarządu Głównego Z. Hübner odczytał powziętą w tym przedmiocie w dniu 9 listopada 1933 r. decyzję Zarządu Głównego Zrzeszenia, jak również złożony w tej sprawie wniosek szeregu Notarjuszów z Warszawy.

Po ożywionej dyskusji, w której zbierali głos pp. Notarjusze: Hübner, Paszkowski, Roman, Hettlinger, Czarnecki, Żenczykowski, Borkowski, Jurkiewicz, Jelnicki i inni, Walne Zgromadzene powzięło szereg uchwał, postanawiając:

I. Zażądać od członków Zrzeszenia zalegających ze składkami bezwzględnego uregulowania składek do dnia 1 lutego 1934 r.

II. Rozwiązać Zrzeszenie z dniem 1 (pierwszego) stycznia 1934 roku.

III. Likwidację Zrzeszenia powierzyć z dniem 1 stycznia 1934 r. Komisji Likwidacyjnej, której zadaniem będzie prowadzenie spraw Zrzeszenia do czasu ostatecznej likwidacji i zarządzanie majątkiem Zrzeszenia na ustalonych zasadach, a mianowicie:

1) *Komisja Likwidacyjna zajmie się ściąganiem wszelkiemi sposobami (nie wyłączając i drogi sądowej) zaległych składek członkowskich, składek pośmiertnych, oraz udzielonych członkom Zrzeszenia pożyczek, z prawem rozkładania ich na raty, w wysokości i w terminach według uznania swego i z prawem uznawania ich w części lub w całości za nieściągalne i w tym ostatnim wypadku skreślania ich z listy dłużników;*

2) *Komisja Likwidacyjna ustali listę członków Zrzeszenia, którzy, pozostając na stanowisku Notarjuszy, do dnia pierwszego lutego 1934 r. nie uregulowali (w sposób uznany przez Komisję Likwidacyjną) należnych od nich wszelkich składek zaległych, względnie zaciągniętej w Zrzeszeniu pożyczki, i listę tę zakomunikuje przyszłym Radom Notarjalnym;*

3) *Z sumy, pozostającej w dniu pierwszym lutego 1934 r. na rachunku składek członkowskich* (po zarezerwowaniu z niej odpowiednich kwot na koszty wydawnictwa „Przeglądu Notarjalnego“ w okresie przejściowym oraz na wydatki bieżące i likwidacyjne) *Komisja jedną piątą część przekaże reprezentacji Pisarzy Hipotecznych, do Zrzeszenia należących, potrąciwszy z tej sumy zaległości w składkach członkowskich;*

4) *również jedną piątą część z sumy pozostającej w dniu pierwszym lutego 1934 r. na rachunku Funduszu Zapomogowego Komisja Likwidacyjna wypłaci reprezentacji Pisarzy Hipotecznych, do Zrzeszenia należących, potrącając*

z tej sumy zaległości pisarzy w składkach pośmiertnych oraz zaciągnięte pożyczki;

5) pozostałą w dniu 1 lutego 1934 r. resztę składek członkowskich oraz resztę, pozostałą z Funduszu Zapomogowego, wreszcie wpłacone, względnie wyegzekwowane: a) zaległe składki członkowskie, b) zaległe składki Funduszu Zapomogowego, oraz c) zwrócone pożyczki Komisja Likwidacyjna rozdzieli na trzy części, z których jedną przeznaczy, jako fundusz na wypłatę zapomóg pośmiertnych w okresie czasu od pierwszego stycznia 1934 r. do chwili zorganizowania przymusowego ubezpieczenia przez Izby Notarjalne, pozostałe zaś 2/3 (dwie trzecie części) powyższych sum przeznaczy na zapomogi dla notarjuszów (b. członków Zrzeszenia) pozbawionych stanowisk, wskutek reorganizacji Notarjatu, o ile ci ostatni do dnia 31 stycznia 1934 r. włącznie zgłoszą do Komisji Likwidacyjnej żądanie wypłacenia zapomogi i przez tę ostatnią za potrzebujących pomocy uznani zostaną. Wysokość zapomogi, terminy i kolejność wypłat pozostawia się wyłącznie uznaniu Komisji Likwidacyjnej Zrzeszenia, która weźmie pod uwagę stan kasy Zrzeszenia, położenie materjalne żądającego zapomogi notarjusza, oraz ewentualne zaległości jego w Zrzeszeniu.

IV. Poczynając od 1 stycznia 1934 r. zaprzestać pobierania składek członkowskich i pośmiertnych od Członków Zrzeszenia.

V. Wydawanie zapomóg pośmiertnych członkom Zrzeszenia przedłużyć do chwili zorganizowania przymusowego ubezpieczenia przez Izby Notarjalne.

VI. Wreszcie Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło powierzyć obecnemu Zarządowi Głównemu Zrzeszenia prawa i obowiązki Komisji Likwidacyjnej, udzielając mu prawa kooptacji i zwalniając go od obowiązku składania jakichkolwiek innych sprawozdań, poza umieszczeniem w „Przeglądzie Notarjalnym“ sprawozdania z ostatecznej likwidacji majątku Zrzeszenia.

Przystępując do rozpatrzenia nadesłanych we właściwym terminie Zarządowi Głównemu wniosków, Walne Zgromadzenie postanowiło:

1) wniosku p. Not. Henryka Drzewieckiego z Wyszkowa w przedmiocie dalszych losów składek członkowskich i Funduszu Zapomogowego, jako wyczerpanego w dyskusji, nie rozpoznawać;

2) wniosek p. Not. Jana Zawadzkiego z Końskich, dotyczący stosowania przepisów nowej ustawy notarjalnej, przekazać do załatwienia Zarządowi Głównemu Zrzeszenia.

Wobec niezgłoszenia innych wniosków i wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący o godzinie 2 min. 30 zamknął Zgromadzenie.

PRZEJŚCIE Z NOTARJATU DO MAGISTRATURY
P. WŁADYSŁAWA OLEWSKIEGO

Z dniem 1 stycznia 1934 r. opuszcza szeregi notarjatu, by objąć stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Władysław Olewski, długoletni pisarz hipoteczny i rejent, członek ścisłego Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Notarjalnego“.

Praca Władysława Olewskiego na terenie hipoteki stołecznej — to szmat jej dziejów na przestrzeni 33 lat. Istotnie p. Olewski, po skazaniu w roku 1894 za udział w manifestacji z powodu 100-letniej rocznicy Kilińskiego na zesłanie wgłąb Rosji, skończył uniwersytet w Charkowie w roku 1899 i w tymże roku, po powrocie do kraju, zaczął pracować w hipotece stołecznej w charakterze aplikanta. A była to aplikacja gruntowna i wszechstronna, bo trwała ona aż lat 18, do roku 1917, kiedy to Władysław Olewski, jako wytrawny już znawca przedmiotu, obejmuje stanowisko pisarza hipoteki miejskiej w Warszawie, na którem pozostaje przez dalszych lat 15, by dnia 1 listopada 1932 r. przejść na stanowisko notarjusza hipotecznego w Warszawie. Lecz nie na długo...

Daty się przesuwają, życie biegnie naprzód, lata płyną, Człowiek się zmienia — ale pozostaje niezmieniony w blasku swych cnót i zalet...

Pierwszą datą był 15 listopad 1924 r., kiedy to świat prawniczy stolicy obchodził 25-lecie pracy zawodowej Władysława Olewskiego, o czem w gorących słowach zdaje sprawę „Przegląd Notarjalny“ Nr. 4, str. 128, z 1924 r.

Drugą datą był 1 listopad 1932 r., kiedy to żegnali swego długoletniego szefa w pełnych żalu i oddania słowach pracownicy miejskiej hipoteki stołecznej, co zostało utrwalone na łamach dawnej „Nota-Teki“ Nr. 31—32, str. 591, z 1932 r.

Trzecią wreszcie datą — będzie 1 stycznia 1934 r., kiedy żegnać będą długoletniego, wiernego, mądrego i dobrego towarzysza pracy w dziedzinie zawodowej i organizacyjnej, rejenci stołeczni, kiedy żegnać będzie swego czołowego pracownika Zrzeszenie Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych, kiedy żegnać będzie swego cennego doradcę i oddanego przyjaciela „Przegląd Notarjalny“.

Francuzi mądrze powiadają: partir—c'est mourir un peu! Ileż smętnej prawdy w tych słowach, szczególnie dla tych, co zostają, gdy myślą i sercem zespoleni są z tym, co odchodzi...

Niech ta myśl i to serce, które zabiera, wiernie towarzyszą na nowym posterunku pracy Władysławowi Olewskiemu, który dobrze zasłużył się hipotece polskiej i oddał wielkie usługi życiu organizacyjnemu notarjatu polskiego.

MIANOWANIA NOTARJUSZÓW

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO
W POZNANIU

Chmielewski Czesław — w Poznaniu;
Garliński Jarosław — w Poznaniu;
Jeszke Witold — w Poznaniu;
Nowosielski Zygmunt — w Poznaniu;
Piechocki Stefan — w Poznaniu;
Prądzyński Witold — w Poznaniu;
Sławski Jan — w Poznaniu;
Żuromski Kazimierz — w Poznaniu;
Jawornik Karol, em. prokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu — w Poznaniu;
Korczyński Edward, em. sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — w Poznaniu;
Gąsiorowski Zygmunt — w Bojanowie;
Esden-Tempski Stanisław — w Bydgoszczy;
Drwięga Michał — w Bydgoszczy;
Meissner Jan — w Bydgoszczy;
Nieduszyński Czesław — w Bydgoszczy;
Typrowicz Władysław — w Bydgoszczy;
Unruh Karol — w Chodzieży;
Korytowski Edward — w Czarnkowie;
Lauterer Edmund — w Gnieźnie;
Mielczarek Józef — w Gnieźnie;
Agopszowicz Mikołaj — w Gostyniu;
Niebieszczański Olgierd — w Grodzisku;
Gryziecki Mikołaj — w Inowrocławiu;
Trampler Wojciech, adwokat w Poznaniu — w Inowrocławiu;
Kazowski Józef — w Jarocinie;
Mróz Feliks — w Jarocinie;
Różalski Józef — w Kcyni;
Gantkowski Adam — w Kępnie;
Kędzierski Konrad — w Kępnie;
Kosidowski Lucjan — w Koronowie;
Rozwadowski Tadeusz — w Kościanie;
Dulęba Zbigniew — w Koźminie;
Pawłowski Jan — w Krotoszynie;
Wyżykowski Stanisław — w Lesznie;
Wojdon Wojciech — w Lesznie;
Latanowicz Zygmunt — w Łobżenicy;
Płachciński Aleksander — w Margoninie;
Kliszczyński Tadeusz — w Międzychodzie;
Rosada Stefan — w Mogilnie;
Knach Jan — w Nakle;
Łukawski Stanisław — w Nowym-Tomyślu;
Szołdrski Marjan — w Obornikach;
Baranowski Henryk — w Odolanowie;
Podejma Franciszek — w Ostrowie;
Nykl Kazimierz — w Ostrowie;
Iwański Jan — w Ostrzeszowie;
Perż Edward — w Pleszewie;
Wosik Józef — w Pniewach;
Faralisz Franciszek — w Rawiczu;
Borkowski Juljan, adwokat w Rawiczu — w Rawiczu;
Zakrzewski Franciszek — w Rogoźnie;
Janusz Karol — w Śremie;
Burdajewicz Antoni — w Środzie;
Stachowiak Wincenty — w Środzie;
Dzik Franciszek — w Strzelnie;
Kierski Józef — w Szamotułach;
Szymański Kazimierz — w Trzemesznie;
Bernsdorf-Melanowicz Leonard — w Wągrowcu;
Myszkowski Henryk — w Wągrowcu;
Gutthe Stanisław — w Witkowie;
Jarysz Stanisław — w Wolsztynie;
Klauziński Stanisław — w Wolsztynie;
Kaczorowski Tadeusz — we Wrześni;
Kolszewski Konrad — w Szubinie;
Ertel Tadeusz — we Wrześni;
Stasiński Bohdan — w Wyrzysku;
Meysner Józef — w Zbąszyniu;
Bross Marjan — w Żninie;
Dunajski Stefan — w Żninie;
Dutkiewicz Tadeusz, em. sędzia Sądu Grodzkiego w Szamotułach — we Wronkach;
Żmidziński Marjan, sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu — w Śmiglu;
Pytel Franciszek, asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach — w Łabiszynie.

*

Sobiecki Walery, notarjusz w Bydgoszczy, zwolniony na podanie z dniem 31.XII.1933 r.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO
W TORUNIU

Marczak Jan — w Chełmnie;
Wyszkowski Władysław — w Chełmży;
Radwański Mieczysław — w Chojnicah;
Morze-Czernica Bronisław — w Chojnicach;
Wyrwicz Jan — w Działdowie;
Połtowicz Franciszek — w Gnieźnie;
Kopka Antoni — w Grudziądzu;
Kurowski Witold — w Grudziądzu;
Kamiński Roman — w Grudziądzu;
Chudziński Henryk — w Gdyni;
Heidrich Edward, b. wice-prezes Sądu Okręgowego w Gdyni — w Gdyni;
Krygowski Kazimierz — w Kartuzach;
Brazewicz Włodzimierz — w Kowalewie;
Michalski Bolesław — w Kościerzynie;
Reif Ferdynand — w Kościerzynie;
Giziński Włodzimierz — w Lidzbarku;
Jarzęcki Aleksander — w Lubawie;
Gauza Czesław — w Nowem;
Domagała Ludwik — w Nowemmieście;
Janicki Stanisław — w Pucku;
Gracz Alfons — w Sępolnie;
Popiel Franciszek — w Starogardzie;
Halpern Leon — w Starogardzie;
Buczkowski Czesław — w Świeciu;
Przysiecki Stanisław — w Świeciu;
Nalasek Józef — w Toruniu;
Sobolewski Stanisław, em. wice-prezes Sądu Okręgowego w Toruniu — w Toruniu;
Łukanowski Edmund — w Tczewie;
Piskozub Zygmunt — w Tucholi;
Czarnecki Stefan — w Wejherowie;
Studnicki Jan, prokurator Sądu Okręgowego w Toruniu — w Brodnicy;

Smólski Wawrzyniec, sędzia Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie — w Czersku;
Kolasiński Eugenjusz, adwokat w Grudziądzu — w Wąbrzeźnie.

*

Zakrzewski Jan, notarjusz w Łodzi, przeniesiony na stanowisko notarjusza — w Toruniu.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W KATOWICACH

Dąbrowski Włodzimierz — w Katowicach;
Kobyliński Franciszek — w Katowicach;
Mazurkiewicz Franciszek — w Katowicach;
Nicz Kazimierz — w Katowicach;
Rostek Antoni — w Katowicach;
Wolny Konstanty — w Katowicach;
Kempka Paweł — w Królewskiej Hucie;
Kosała Mikołaj — w Królewskiej Hucie;
Kudera Brunon — w Mysłowicach;
Stark Tadeusz — w Mikołowie;
Lehnert Edward, sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach — w Mikołowie;
Czub Stanisław — w Pszczynie;
Adam Władysław — w Rybniku;
Węgrowski Konrad — w Rybniku;
Kurpisz Edmund — w Wodzisławiu;
Jasienicki Karol, adwokat w Katowicach — w Wodzisławiu;
Raspa Aleksander — w Tarnowskich Górach;
Krzywoń Józef — w Lublińcu;
Grabowski Władysław, sędzia Sądu Grodzkiego w Pszczynie — w Lublińcu;
Pitra Edward — w Rudzie;
Synoradzki Adam — w Żorach.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE

Ćwikliński Jan, adwokat i notarjusz w Tczewie — w Łodzi;
Lewicki Piotr, sędzia Sądu Okręg. w Łodzi — w Łodzi (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Łuczyński Józef, em. sędzia grodzki w Łodzi — w Łodzi (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Wardecki Stanisław, em. wice-prokur. Sądu Apel. w Lublinie — w Łodzi (przy wydz. hip. Sądu Grodzkiego);
Kędzierski Aleksy, sędzia Sądu Okręg. w Piotrkowie — w Piotrkowie;
Trawiński Adam, em. prokurator Sądu Najw. — w Piotrkowie (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Jarczewski Zygmunt, wice-prezes Sądu Okręgowego w Łomży — w Częstochowie;
Pruszyński Roman, pis. hip. przy wydz. hip. Sądu Okręg. w Sosnowcu — w Sosnowcu (przy wydz. hip. Sądu Grodzk. w Będzinie);
Pryziński Jan — w Łomży (przeniesiony do Sochaczewa);
Hertzberg Henryk, notarjusz w Żelechowie — w Łomży (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Kuczyński Stefan, em. prokurator Sądu Okr. w Kaliszu — w Kaliszu (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Zawadzki Bolesław, adwokat i notarjusz w Kępnie — w Kaliszu;
Prażmowski Wacław, sędzia Sądu Apelac. w Warszawie — w Kutnie;
Chrzanowski Stanisław, adwokat — w Kutnie;
Czermiński Tadeusz, sędzia Sądu Okręg. w Warszawie — w Łowiczu;
Landi Juljusz — w Koninie;
Rupiński Mieczysław, b. notarjusz w Wołkowysku — w Grajewie;
Szwedowski Bolesław — w Pabjanicach (przeniesiony do Łasku);
Hudec Stefan — w Zgierzu;
Moniuszko Lucjan, sędzia Sądu Grodzk. w Sokołowie — w Węgrowie;
Dobrowolski Stanisław — w Ostrołęce;
Lubowicki Jan, em. sędzia Sądu Apelac. w Warszawie — w Brzezinach;
Długokęcki Lucjan — w Chorzelach;
Aleksiuk Paweł — w Ostrowi Maz.;
Karolczyk Jan — w Kłobucku;
Jarczewski Zygmunt, b. Sędzia Grodzki — w Tomaszowie Maz.;
Smoliński Antoni, em. sędzia Sądu Grodz. w Ciechanowie — w Skale (przeniesiony do Nasielska);
Olszewski Józef, em. wice-prokurator Sądu Okr. w Łodzi — w Ozorkowie;
Kowerski Bronisław, em. podprok. Sądu Okręg. w Płocku — w Brześciu Kuj.;
Kulesza Zygmunt, b. notarjusz — w Sempolnie;
Ganszer Mieczysław, adwokat w Mławie — w Mławie;
Szczepiński Wincenty, notarjusz w Sokółce — w Białymstoku (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Dziedzicki Antoni, sędzia Sądu Okręg. w Białymstoku — w Sokółce;
Malarski Alfons, em. sędzia grodzki w Białymstoku — w Siemiatyczach.

*

Jewniewicz Kazimierz, em. wice-prokur. Sądu Okręg. w Sosnowcu — w Sosnowcu (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Żułkwa Mikołaj, em. prezes Sądu Okręg. w Bydgoszczy — w Kaliszu (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Grużewski Zenon, sędzia Sądu Okręg. w Warszawie — w Łomży (przy wydz. hip. Sądu Okręg.);
Lachowicz Jan, adwokat w Łomży — w Łomży (przy wydz. hip. Sądu Grodzk.);
Jaśkiewicz Wiesław, b. notarjusz w Lubartowie — w Ciechanowie;
Żółtok-Mitkiewicz Stanisław, em. sędzia Okręg. śledczy w Pułtusku — w Gombinie;
Blenau Stanisław, em. sędzia grodzki w Otwocku — w Kleczewie;
Wallas Jan — w Pabjanicach.

*

Wyczański Edward, sędzia Sądu Apelac. w Warszawie, delegowany do p. o. notarjusza — w Rawie Mazowieckiej.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO
W LUBLINIE

Krzywicz Marjan, em. wice-prokurator Sądu Apel. w Lublinie — w Lublinie;

Kern Paweł, prokurator Sądu Okręg. w Radomiu — w Radomiu;

Nowachowicz Józef, adwokat — w Radomiu;

Sosnowski Mikołaj, sędzia Sądu Okręg. w Łucku — w Równem;

Halaciński Andrzej — w Łucku;

Pinakiewicz Antoni, notarjusz w Łodzi — w Garwolinie;

Wigura Jan, adwokat — w Ostrowcu;

Skowera Bolesław, sędzia Sądu Okręgowego w Kielcach — w Ostrowcu;

Rawski Józef — sędzia Sądu Grodzk. w Kowlu — w Kowlu;

Sikorski Stanisław — w Skalbmierzu;

Łukjanowski Wiktor, sędzia okręg. śledczy Sądu Okręg. w Łucku — we Włodzimierzu;

Klank Władysław, wice - prezes Sądu Apelac. w Toruniu — w Lubartowie;

Mroczkowski Juljan, sędzia Sądu Apelac. w Lublinie — w Końskich;

Rudziński Stefan, pis. hip. przy wydz. hip. Sądu Grodzk. w Lublinie — we Włodawie;

Gallewicz Michał, sędzia Sądu Okręg. w Zamościu — w Pińczowie;

Gorzechowski Witold, sędzia Sądu Okręg. w Radomiu — w Stopnicy;

Borowski Marjan — w Ostrogu;

Szumski Jan — we Włodzimiercu.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO
W WILNIE

Buyko Jan — w Wilnie (przy wydz. hip. Sądu Okręgowego);

Szemioth Wiktor, wice-prok. Sądu Okręg. w Wilnie — w Wilnie (przy wydz. hip. Sądu Okręgowego);

Szylling Eugenjusz, sędzia Sądu Okręg. w Grodnie — w Pińsku;

Dworakowski Włodzimierz — w Brześciu n./B.

Suryn Roman, adwokat — w Wołkowysku;

Studziński Karol — w Święcianach;

Majewski Ignacy, sędzia Sądu Okręg. w Równem — w Baranowiczach;

Lippert Marjan — w Postawach;

Klitowicz Antoni — w Brasławiu;

Koranecki Antoni — w Skidlu;

Sierdiukow Józef — w Ejszyszkach,

Sadowski Józef — w Hancewiczach.

PRZENIESIENIA NOTARJUSZÓW W TRYBIE ART. 124 § 2 PR. O NOT.

W OKRĘGACH SĄDÓW APELACYJNYCH
W WARSZAWIE, LUBLINIE I WILNIE·

przeniesieni zostali w trybie art. 124 § 2 prawa o notarjacie następujący notarjusze:

1. *Wardęski Henryk* — z Łodzi do Piotrkowa;
2. *Zieliński Mieczysław* — z Lublina do Skierniewic;
3. *Chelmicki Bohdan* — ze Skierniewic do Mławy;
4. *Xiężopolski Antoni* — z Tyszowiec do Lublina;
5. *Redych Aleksander* — ze Skalbmierza do Tyszowiec;
6. *Skalski Włodzimierz* — z Kielc do Częstochowy;
7. *Colonna-Walewski Stanisław* — ze Stopnicy do Kielc;
8. *Selerowski Władysław* — z Łomży do Świsłoczy;
9. *Ziemięcki Marceli* — z Łucka do Sarn;
10. *Malanowski Wacław* — z Łucka do Sandomierza;
11. *Jackiewicz Apolinary* — z Włodzimierza do Łucka;
12. *Godlewski Zygmunt* — z Pińska do Równego;
13. *Moszyński Tadeusz* — z Pińska do Łucka;
14. *Krzyżanowski Wacław* — z Krynek do Pińska;
15. *Orzechowski Bolesław* — z Przasnysza do Szczuczyna;
16. *Żeńczykowski Tadeusz* — z Góry Kalwarji do Przasnysza;
17. *Russocki Karol* — z Przasnysza do Warty;
18. *Jerzmanowski Stanisław* — z Warty do Kazimierza Dolnego;
19. *Rakowiecki Bolesław* — z Łasku do Żarek;
20. *Wolbeck Stanisław* — z Żarek do Żelechowa;
21. *Rogalewicz Kazimierz* — ze Skidla do Wołkowyska;
22. *Bagiński Bronisław* — z Dokszyc do Skidla;
23. *Kenig Edmund* — z Krzemieńca do Piaseczna;
24. *Jasiński Edward* — z Garwolina do Sierpca;
25. *Brodowski Bolesław* — z Węgrowa do Lidy;
26. *Łukaszewicz Antoni* — z Brzezin do Kolna i z Kolna do Skały;
27. *Kuchciński Roman* — z Brasławia do Iwja;
28. *Kuźmiński Władysław* — z Wilejki do Rakowa;
29. *Wysocki Mieczysław* — z Ostroga do Klecka;
30. *Kosmaczewski Józef* — z Brześcia n./B. do Stołpc;
31. *Bojarowski Czesław* — z Brześcia n./B. do Łunińca i z powrotem do Brześcia n./B.;
32. *Bagiński Bronisław* — ze Skidla do Uniejowa;
33. *Iwaszkiewicz Konstanty* — z Suwałk do Radziejowa;
34. *Godlewski Bronisław* — z Łucka do Łunińca;
35. *Hornowski Antoni* — z Dubna do Łucka;
36. *Missuna Otton* — z Hrubieszowa do Pułtuska;
37. *Szlompka Ludwik* — z Pińczowa do Działoszyc.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO
W KRAKOWIE

1. *Łotocki Leon* — z Suchej do Kolbuszowej;
2. *Josse Alfred* — z Krościenka do Limanowej;
3. *Więckowski Zygmunt* — z Pilzna do Kęt;
4. *Pęksa Stanisław* — z Czarnego Dunajca do Zakliczyna;
5. *Goyski Adam* — z Dukli do Tyczyna.

ZWOLNIENIA NOTARJUSZÓW Z ART. 124 § 2 PR. O NOT.

W OKRĘGACH SĄDÓW APELACYJNYCH W WARSZAWIE, LUBLINIE I WILNIE

Smoliński Aleksander — w Łodzi;
Byczkowski Marjan — w Piotrkowie;
Rajkowski Jan — w Sosnowcu;
Dubois Mieczysław — w Brześciu Kujawskim;
Morkowski Antoni — w Kleczewie;
Głoszkowski Czesław — w Sempolnie;
Bierzyński Jan — w Uniejowie;
Świetliński Wincenty — we Włodawie;
Ogrodzki Edward — w Ciechanowcu.
Szczepkowski Antoni — w Sosnowcu;
Kowalewski Bohdan — we Włocławku;
Hanusowski Bolesław — w Łomży;
Adamczewski Stanisław — w Równem;
Skroboński Witold — w Ciechanowie;
Kondracki Adam — w Pułtusku;
Zaremba Bolesław — w Sochaczewie;
Maciejko Marjan — w Gombinie;
Rokossowski Kazimierz — w Zduńskiej Woli;
Główczyński Stanisław — w Dobrzyniu n./W.;
Kwiastowski Józef — w Działoszycach;
Około-Kułak Gustaw — w Radziejowie.
Sieniawski Józef — w Mławie, zwolniony na podanie.

PRZESUNIĘCIA DODATKOWE

W okręgach Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie:

Zaborowski Józef, notarjusz przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Łodzi, mianowany notarjuszem przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Łodzi.

Łodziewski Wincenty, notarjusz przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Wilnie, i *Smoliński Aleksander*, b. notarjusz — mianowani notarjuszami przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Skibniewski Zygmunt, notarjusz przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Siedlcach, mianowany notarjuszem w Żyrardowie.

Siokala Jan — mianowany notarjuszem w Siedlcach.

Buksicki Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu — mianowany notarjuszem w Łęczycy.

Moykowski Kazimierz, notarjusz w Łęczycy, przeniesiony do Otwocka.

W okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie zwolnieni notarjusze: *Han Robert* w Bochni i *Peszkowski Wacław* w Tarnowie.

W okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie i w okręgu Sądu Okręgowego w Cieszynie przeniesieni zostali następujący notarjusze:

Breyer Stefan — z Andrychowa do Oświęcimia;
Jastrzębski Edward — ze Strumienia do Skoczowa;
Krok Kazimierz — z Mikołowa do Strumienia,

W okręgach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu — mianowani zostali notarjuszami:

Wężyk Witold — w Pobiedziskach;
Ostrowski Henryk — w Wąbrzeźnie.

W WARSZAWIE

W ostatniej chwili przed oddaniem numeru pod prasę dowiadujemy się, że na podstawie art. 124 § 2 pr. o not. zwolnieni zostali w Warszawie następujący notarjusze:

Przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego — *Antecki Wacław, Biernacki Witold, Wyganowski Feliks, Zembrzuski Bolesław.*

Przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego — *Kostecki Wincenty, Małkowski Aleksander, Miszewski Tomasz, Tyborowski Stanisław.*

*

Mianowani zostali notarjuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie:

Łempicki - Małachowski Stanisław, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, *Włoskowicz Władysław*, emer. wice-wojewoda warszawski.

*

Przeniesieni zostali do Warszawy następujący notarjusze:

Przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego — *Neuman Zygmunt* z Łodzi.

Przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego — *Benedykt Stefan* z Otwocka, *Gostyński Lucjan* z Żyrardowa, *Lesman Bolesław* z Zamościa, *Świrski Czesław* z Garwolina, *Zabierzowski Zygmunt* z Opatowa.

*

Przeniesiony został w trybie art. 124 § 2 pr. o not. notarjusz *Bułharowski Stanisław* — z Warszawy do Wilna.

KSIĘGI NOTARJUSZÓW

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Rozdział X części drugiej prawa o notarjacie (art. 116—122) zawiera przepisy o księgach notarjusza, zaś art. 122 stanowi, że *wzory ksiąg notarjusza ustali Minister Sprawiedliwości.*

Na podstawie rzeczonego postanowienia ogłoszone zostało w Nr. 99 Dziennika Ustaw, poz. 764, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1933 r. w sprawie ksiąg notarjuszów.

Rozporządzenie, składające się z 15 paragrafów, ujęte jest w dwa rozdziały: pierwszy zawiera *przepisy ogólne* (§§ 1 — 11), drugi zaś—*przepisy wprowadzające i końcowe* (§§ 12—15).

Przepisy ogólne odsyłają w § 1 do wzorów ksiąg, ustalonych w pierwszych pięciu załącznikach do rozporządzenia; wzory te dotyczą wszystkich przewidzianych w art. 116 prawa o notarjacie ksiąg, a mianowicie: repertorjum, księgi protestów, skorowidza, księgi depozytów oraz księgi przychodów i rozchodów.

Należy zaznaczyć, że formaty ksiąg są znormalizowane według zasad, stosowanych ogólnie w biurowości państwowej. Zaznaczone to jest w nagłówku każdego załącznika do omawianego rozporządzenia (formaty A 2, A 3 i A 4).

W dalszych paragrafach przepisy ogólne precyzują wpisy do niektórych rubryk repertorjum i księgi protestów (§§ 2, 3, 4, 5, 6) i wskazują sposób prowadzenia tych ksiąg (§ 7), jako też księgi przychodów i rozchodów (§ 8).

Wreszcie przepisy ogólne stanowią, jak należy prostować omyłki w księgach (§ 9) i jaka powinna być forma ksiąg (§ 10), oraz zastrzegają, że notarjusze obowiązani są ponadto prowadzić księgi i wykazy, wynikające z przepisów szczególnych (§ 11).

Z przepisów ogólnych omawianego rozporządzenia na podkreślenie zasługują §§ 5 i 8. Pierwszy z nich precyzuje, że do rubryki 15-ej repertorjum i do rubryki 10-ej księgi protestów p. t.: „przypada na rzecz notarjusza" należy zapisywać wynagrodzenie, przypadające według taksy. Jest to autorytatywne wyjaśnienie przepisu art. 117 § 2, p. g) prawa o notarjacie. Jeżeli jednak notarjusz wykonywa czynność na prawie ubogich, a więc z obniżeniem taksy lub darmo, na podstawie uchwały rady notarjalnej, to zapisuje się sumę rzeczywiście pobraną, bądź też czyni się wzmiankę o niepobraniu wynagrodzenia.

Przepis § 8-go wyjaśnia, jak należy prowadzić księgę przychodów i rozchodów, która obecnie obowiązuje na podstawie ustawy o podatku nadzwyczajnym od niektórych zajęć zawodowych. Nowy przepis nakazuje zapisywać do księgi wszystkie przychody i rozchody, przyczem po stronie przychodu — z powołaniem się na odpowiednią pozycję repertorjum lub księgi protestów. Oczywiście zapisaniu ulegają wpływy efektywne, zakredytowana zaś część wynagrodzenia znajdzie się w księdze przychodów i rozchodów dopiero w chwili jej zainkasowania, znowu z powołaniem odpowiedniej pozycji repertorjum.

Przepisy wprowadzające (§ 12) dotyczą obszaru b. Królestwa Kongresowego i Ziem Wschodnich w zakresie podatku spadkowego i opłat hipotecznych (załącznik Nr. 6 podaje wzór sprawozdania miesięcznego o wpływach z opłat hipotecznych), a nadto stanowią (§ 13), że zaświadczenia ksiąg (repertorjów— art. 119 § 1 pr. o not.) na rok 1934 (z wyjątkiem obszaru Małopolski, gdzie postanowienie art. 119 § 1 prawa o notarjacie jest już realne) dokonają prezesi właściwych sądów okręgowych.

Przepisy końcowe (§§ 14 i 15) zawierają zwykłą ogólną klauzulę derogacyjną i stanowią, że rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 roku, a więc równocześnie z prawem o notarjacie.

PIECZĘCIE NOTARJUSZÓW

OD DNIA 1 STYCZNIA 1934 R.

Z dniem 1 stycznia 1934 r., a więc równocześnie z prawem o notarjacie wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r. o pieczęciach notarjuszów i organów izb notarjalnych (Dz. Ust. Nr. 88, poz. 686).

Zamówienia na nowe pieczęcie kierować należy do Mennicy Państwowej za pośrednictwem prezesa właściwego sądu okręgowego.

USTALENIE STANOWISK NOTARJUSZÓW

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

W myśl obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr. 93, poz. 718), prostującego błędy w rozporządzeniu o ustaleniu ilości stanowisk notarjuszów i ich siedzib urzędowych (Dz. Ust. Nr. 88, poz. 685), należy w zestawieniu tabelarycznem, dotyczącem ustalenia stanowisk notarjuszów („Przegląd Notarjalny" Nr. 12, str. 17 i nast.), usunąć na str. 17 w szpalcie drugiej (5. Sąd Okręgowy w Piotrkowie) zamieszczone w nawiasach wyrazy: „Sąd Grodzki w Brzezinach", wyrazy zaś: „Tomaszów Mazowiecki" należy traktować tak, jakby były wydrukowane kursywą, miasto to bowiem jest siedzibą Sądu Grodzkiego, przy którym ustalone zostały dwa stanowiska notarjuszów.

TAKSA NOTARJALNA
OD LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 812) reguluje egzekucję z nieruchomości, którą mogą prowadzić towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie oraz działające na obszarze Małopolski i ziem zachodnich banki hipoteczne, przyczem licytacja odbywa się przed notarjuszem.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12-go grudnia r. b. (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 761) ustala taksę wynagrodzenia notarjuszów za te czynności, która wynosi za całokształt czynności w zależności od ceny nabycia od 8 zł. (przy cenie nabycia poniżej 1000 złotych) do 120 zł. (przy cenie nabycia 100.000 zł. i z dodaniem 5 zł. od nadwyżki za każde rozpoczęte 10.000 zł.).

W razie niedojścia licytacji do skutku, jeżeli nie nastąpiło zawczasu jej odwołanie, notarjusz za sporządzenie odpowiedniego protokółu pobiera połowę powyższego wynagrodzenia, licząc od ceny wywołania, nie więcej jednak niż 30 złotych.

ZMIANY
W OPŁATACH STEMPLOWYCH
OPŁATA ALJENACYJNA — OBRÓT PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Od dnia 14 grudnia r. b. stawka opłaty stemplowej od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji (w okresie od 1 kwietnia 1932 r. do końca 1934 r.) wynosi *0,2%*, jeżeli nabywcą (przejemcą na własność) nieruchomości jest zaintabulowany na niej wierzyciel (bank, towarzystwo kredytowe, kasa oszczędności i t. p.), przewidziany w § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 754). Stawka ulgowa nie ma zastosowania, jeżeli nabywca zbył nieruchomość w ciągu trzech tygodni po licytacji, wyjąwszy wypadek zbycia Państwowemu Bankowi Rolnemu w myśl ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 755) od dnia 1 stycznia 1934 r. obowiązuje nadal na przeciąg dwuch lat ulgowa stawka stemplowa *0,1%* od obrotu akcjami i innemi papierami wartościowemi o niestałem oprocentowaniu.

ZMIANY W ORGANIZACJI
WŁADZ I URZĘDÓW ZIEMSKICH

Dnia 1 stycznia 1934 r. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 27 października 1933 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisji ziemskich (Dz. Ust. Nr. 85, poz. 635).

W myśl tego rozporządzenia sprawy administracji reform rolnych ulegają włączeniu do zakresu działania wojewodów i starostów.

Władzą ziemską I instancji jest starosta, na którego przechodzą wszelkie uprawnienia dotychczasowych ulegających zniesieniu powiatowych urzędów ziemskich, jako też komisarzy i podkomisarzy ziemskich, oraz delegatów okręgowych urzędów ziemskich.

Władzą ziemską II instancji jest wojewoda, na którego przechodzą wszelkie uprawnienia dotychczasowych ulegających również zniesieniu okręgowych urzędów ziemskich, jako też prezesów tych urzędów. Przy wojewodzie działa w ustalonym układzie (art. 7 i 8) *wojewódzka komisja ziemska* w miejsce dotychczasowej okręgowej komisji ziemskiej.

Władzą naczelną pozostaje Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, przy którym działa nadal *Główna Komisja Ziemska,* w składzie ustalonym w art. 4 i 5 omawianego rozporządzenia.

WYKAZ TREŚCI (NN 1 — 14)

Objaśnienie: Cyfry, wydrukowane kursywą, oznaczają stronice Nr. Nr. 1 i 2 (wydanie krakowskie), zwykłym drukiem zaś — oznaczają stronice Nr. Nr. 3—14 w numeracji ciągłej.

PRAWO O NOTARJACIE:

KODEKS ZOBOWIĄZAŃ:

KODEKS HANDLOWY:

PRAWO O SPÓŁKACH Z OGR. ODP.:

SPRAWY ZAWODOWE:

POŻYCZKA NARODOWA:

PODATKI I ŚWIADCZENIA:

PRAKTYKA NOTARJALNA:

REDAKTOR: *MARJAN KURMAN.*
WYDAWCA: *ZYGMUNT HUBNER* w imieniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych.

Odbito w drukarni Wł. Łazarskiego, pod kierownictwem M. Drapczyńskiego.